Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 294 (665) ROK III

WARSZAWA — ŚRODA 25 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

Wydanie B

CENA 5 ZŁ.

## *Nowy triumf stalinowskiego budownictwa komunizmu*

Zamieszczamy obok komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w ciągu III kwartału bieżącego roku.

Wyniki te są nowym triumfem stalinowskiego budownictwa komunizmu w ZSRR. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1950 roku produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła w porównaniu z takim samym okresem w 1949 roku o 22 procent. W porównaniu z III kwartałem 1949 roku w III kwartale 1950 roku produkcja wzrosła o 24 procent.

W wyniku zastosowania najbardziej nowoczesnych technicznych sposobów produkcji i bardziej doskonałych metod obróbki oraz w wyniku oszczędnościowej gospodarki nastąpiło obniżenie kosztów własnych o 7 proc.

Olbrzymie osiągnięcia notuje komunikat także w dziedzinie rolnictwa. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w szeregu rejonów ZSRR urodzaj kultur zbożowych utrzymał się na zeszłorocznym poziomie, a urodzaj kultur technicznych przewyższył poziom zeszłoroczny.

Tylko w ciągu 9 miesięcy br. rolnictwo radzieckie otrzymało 130.000 jednostek traktorowych (ponad dwa razy więcej aniżeli całe rolnictwo radzieckie posiadało w 1930 roku), 33.000 kombajnów, 66.000 samochodów ciężarowych i 1,300.000 innych maszyn rolniczych.

Wzrost prac inwestycyjnych w gospodarce narodowej ZSRR wynosi 25 procent w porównaniu z III kwartałem ub. r. — przy tym komunikat notuje najwyższy poziom inwestycji w ośrodkach maszynowo-traktorowych, gdzie są one o 68 proc. wyższe aniżeli w III kwartale 1949 roku.

O 2,400 000 osób wzrosła ilość zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w porównaniu z III kwartałem ub. r. o przeszło 12 procent.

Pół miliona młodych specjalistów opuściło w 1950 r. wyższe uczelnie i instytuty techniczne, a do zakładów tych wstąpiło nowych 800.000 słuchaczy.

O wzroście dobrobytu w okresie sprawozdawczym świadczą następujące imponujące cyfry: obrót w handlu detalicznym był w III kwartale br. o 33 proc. wyższy aniżeli w III kwartale ub. r., przy tym wyrobów przemysłowych sprzedano o 37 proc. więcej aniżeli w tym samym okresie w roku ubiegłym.

Tak wyglądają cyfry.

O czym one mówią?

Cyfry te mówią o wspaniałym pochodzie narodów radzieckich od socjalizmu do komunizmu, o potężnych wciąż pomnażających się źródłach rozwoju gospodarki narodowej, o nieustannym procesie wzrostu dobrobytu, kultury i nauki, przetwarzających się w nową energię dla dalszego rozwoju i dalszego podniesienia dobrobytu.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarki radzieckiej bazują się na olbrzymim entuzjazmie mas pracujących ZSRR, realizujących gigantyczne zadania postawione przed nimi przez Wielkiego Stalina. Historia nie zna takich osiągnięć w rozwoju gospodarki, kultury i dobrobytu jakie notuje ZSRR i historia nie zna tak wielkich i porywających zadań i planów jakie przyświecają narodowi radzieckiemu. Gigantyczne budowle komunizmu, plany zmuszenia pustyń, by służyły dobru ludzi pracy, zmuszenia przyrody, by podporządkowała się woli socjalistycznego człowieka, te wspaniałe zadania, te iście stalinowskie plany, wyzwalają nigdy i nigdzie indziej nieznany entuzjazm twórczy dziesiątków milionów ludzi, nowatorów, racjonalizatorów, przodowników pracy, dowódców produkcji w przemyśle, rolnictwie, transporcie i handlu, ludzi wszystkich gałęzi nauki.

Olbrzymi jest front pokojowej walki narodów ZSRR o swe szczęśliwe życie. Jest to front walki o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o uruchomienie wszystkich rezerw, o oszczędność każdego grama surowca i paliwa, każdej minuty czasu pracy, o obniżenie kosztów własnych, o osiąganie najwyższego stopnia unowocześnień technicznych w sposobie produkcji i najwyższego udoskonalenia metod obróbki. Jest to front walki o nieustanne podnoszenie kwalifikacji zawodowych, o coraz większe likwidowanie różnicy między pracą fizyczną a pracą umysłową, między miastem a wsią. Jest to potężny front walki o stworzenie obfitości wszelkich dóbr ekonomicznych.

Dumą i radością napawają triumfalne cyfry radzieckiego Centralnego Urzędu Statystycznego nie tylko narody ZSRR, ale także masy pracujące krajów demokracji ludowej, które korzystając z doświadczeń ZSRR i nauk WKP(b) weszły na drogę budownictwa socjalistycznego w swoich krajach. Przykład narodów ZSRR idących pod wodzą WKP(b) i towarzysza Stalina od zwycięstwa do zwycięstwa, od sukcesu do sukcesu, ku coraz wyższym osiągnięciom i większemu dobrobytowi jest dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, dla Polski Ludowej źródłem wielkiej energii twórczej, źródłem wzrostu socjalistycznego stosunku do pracy, wzrostu ruchu współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa, źródłem ofensywy antykułackiej na wsi, źródłem energii przyspieszającym realizację naszego Planu zbudowania fundamentów socjalizmu.

Otuchą i nadzieją napawają sukcesy ZSRR ludzi pracy krajów wyzyskiwanych i uciskanych przez imperialistów.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ogłoszony został tuż po zakończeniu obrad II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. I komunikat ten jest wspaniałym świadectwem pokojowego trudu narodów ZSRR. Jest on też świadectwem olbrzymiego wkładu narodu radzieckiego w umacnianie swej ojczyzny — co równoznaczne jest z umacnianiem światowego obozu pokoju, jego walki przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym i agresorom.

Wzrost produkcji, wzrost zatrudnienia, wzrost dobrobytu, kultury, nauki, wzrost pokojowego wysiłku — oto treść i istota ostatniego komunikatu. Jest on jeszcze jednym triumfem obozu postępu, życia i pokoju nad obozem bezrobocia, niedoli, lynchu, śmierci i wojny. Komunikat radzieckiego Urzędu Statystycznego mówi o 130.000 nowych traktorów, jakie z fabryk radzieckich wyszły w tym roku na pola kołchozowe i sowchozowe. W tym samym czasie amerykańscy gangsterzy imperialistyczni wzmagają produkcję narzędzi mordu i rozboju, powodując śmierć setek tysięcy dzieci, kobiet i starców koreańskich.

Gnijący imperializm, powodujący nędzę i beznadziejność setek milionów ludzi narodów ujarzmionych przez nowych „panów świata" nie wytrzymuje pokojowego współzawodnictwa z obozem postępu. Chciałby więc we krwi setek milionów ludzi utopić przyszłość narodów.

Ale potężny jest obóz życia i twórczej pracy pokojowej, na którego czele stoi Związek Radziecki. Potężny i potężniejący z dnia na dzień — jak tego jasno dowodzą cyfry komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR.

*Wspaniały rozwój pokojowego budownictwa Związku Radzieckiego*

# Globalna produkcja przemysłu ZSRR wzrosła w III kwartale 1950 r. o 24 proc. w porównaniu z III kwartałem roku 1949

## Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

**(f) MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił następujący komunikat:**

Rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, budownictwo inwestycyjne i rozwój obrotu towarowego oraz wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu w III kwartale 1950 roku charakteryzują następujące dane:

### *1) Wykonanie planu produkcji przemysłowej*

Plan III kwartału 1950 roku w dziedzinie globalnej produkcji przemysłowej wykonany został przez poszczególne ministerstwa w następujący sposób:

| | proc. |
|---|---|
| Ministerstwo przemysłu metalurgicznego | 101 |
| Ministerstwo przemysłu węglowego | 102 |
| Ministerstwo przemysłu naftowego | 104 |
| Ministerstwo elektrowni | 99 |
| Ministerstwo przemysłu chemicznego | 105 |
| Ministerstwo przemysłu elektrycznego | 105 |
| Ministerstwo środków łączności | 102 |
| Ministerstwo budowy ciężkich maszyn | 103 |
| Ministerstwo budowy samochodów i traktorów | 103 |
| Ministerstwo budowy obrabiarek | 103 |
| Ministerstwo budowy maszyn i aparatur | 99 |
| Ministerstwo budowy maszyn drogowych | 101 |
| Ministerstwo budowy maszyn transportowych | 102 |
| Ministerstwo budowy maszyn rolniczych | 101 |
| Ministerstwo produkcji materiałów budowl. | 106 |
| Ministerstwo przemysłu leśnego i papierniczego | 95 |
| Ministerstwo przemysłu lekkiego | 105 |
| Ministerstwo uprawy bawełny | 119 |
| Ministerstwo przemysłu rybnego | 93 |
| Ministerstwo przetworów mięsnych i mlecznych | 101 |

Ministerstwo przemysłu metalowego nie wykonało kwartalnego planu produkcji urządzeń mechanicznych i nie zapewniło wykonania planu asortymentu czarnych metali.

Komunikat stwierdza dalej, że mimo znacznego rozszerzenia asortymentu i mimo poprawy jakości produkcji, nie wykonano w pewnych dziedzinach przewidzianych przez plan zadań, jeśli chodzi o poprawę asortymentu i jakości wyrobów przemysłowych.

Tak np. Ministerstwo przemysłu lekkiego nie wykonało planu w dziedzinie asortymentu wyrobów pończoszniczych.

Ministerstwo przetworów mięsnych i mlecznych nie wykonało planu produkcji, jeśli chodzi o wyższe gatunki masła i sera.

Nie wykonano w całej pełni przewidzianych przez plan zadań w dziedzinie asortymentu i jakości produkcji w przemyśle miejscowym i spółdzielczym.

### *2) Wzrost produkcji przemysłowej w porównaniu z III kwartałem 1949 r.*

W III kwartale 1950 roku nastąpił w porównaniu z III kwartałem 1949 roku następujący wzrost produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu: (produkcja III kwartału 1949 r. równa się 100 proc.).

| | w proc. |
|---|---|
| surówka | 118 |
| walcówka | 114 |
| rury żelazne | 114 |
| cynk | 121 |
| węgiel | 111 |
| benzyna | 120 |
| paliwo do silników Diesla | 141 |
| energia elektryczna | 115 |
| kolejowe wagony towarowe | 111 |
| samochody osobowe | 144 |
| łożyska kulkowe | 137 |
| kopaczki mech. (ekskawatory) | 122 |
| dźwigi automatyczne i ładowarki samoczynne | 110 |
| silniki elektr. powyżej 100 KW mocy | 114 |
| maszyny przędzalniane | 117 |
| traktory | 139 |
| pługi do traktorów | 150 |
| kultywatory do trakt. | 174 |
| soda amoniakalna | 116 |
| barwniki | 135 |
| papier | 121 |
| szkło okienne | 107 |
| opony samochodowe | 128 |
| stal | 117 |
| szyny kolejowe | 118 |
| miedź | 106 |
| ołów | 120 |
| nafta | 110 |
| ropa naftowa | 112 |
| gaz ziemny | 112 |
| elektr. lokomotywy kol. | 142 |
| samochody ciężarowe | 130 |
| autobusy | 138 |
| urządzenia mech. | 117 |
| turbiny parowe | 162 |
| silniki elektr. do 100 KW mocy | 116 |
| maszyny do cięcia metali | 114 |
| maszyny do liczenia | 100 |
| kombajny zbożowe | 149 |
| siewiarki do trakt. | 179 |
| soda kaustyczna | 114 |
| nawozy sztuczne | 126 |
| guma syntetyczna | 116 |
| cement | 124 |
| papa dachowa | 115 |
| budulec drzewny | 106 |
| cegła | 124 |
| rowery | 133 |
| patefony | 105 |
| zegarki | 133 |
| bawełna (włókno) | 156 |
| tkaniny lniane | 132 |
| tkaniny jedwabne | 121 |
| obuwie gumowe | 114 |
| mięso | 153 |
| tłuszcze zwierzęce | 105 |
| cukier | 137 |
| konserwy | 131 |
| mydło | 139 |
| wino gronowe | 187 |
| piwo | 137 |
| domy prefabrykowane | 117 |
| odbiorniki radiowe | 127 |
| maszyny do szycia | 126 |
| aparaty fotograficzne | 193 |
| tkaniny bawełniane | 103 |
| tkaniny wełniane | 110 |
| obuwie skórzane | 125 |
| wyroby pończosznicze | 127 |
| wyroby masarskie | 136 |
| tłuszcze roślinne | 140 |
| wyroby cukiernicze | 130 |
| herbata | 125 |
| papierosy | 117 |
| szampan | 148 |
| łupki do krycia dachów | 117 |

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w 9 pierwszych miesiącach 1950 roku o 22 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1949. W porównaniu z III kwartałem roku 1949 globalna produkcja wzrosła w III kwartale 1950 roku o 24 proc.

Zastosowanie najnowocześniejszych technicznych sposobów produkcji i bardziej doskonałych metod obróbki, jak również zmniejszenie strat materialnych i ilości odpadków — zapewniły w III kwartale 1950 roku dalsze obniżenie zużycia surowców, paliwa i prądu elektrycznego na jednostkę produkcji. Przewidziane na III kwartał 1950 roku zadanie w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji zostało przekroczone. Koszty własne produkcji zostały w tym okresie obniżone w cenach porównalnych o 7 proc.

### *3) Rolnictwo*

Kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy kończą sprzęt zbóż i kultur technicznych.

Jak wynika z danych Głównej Inspekcji Państwowej dla określenia urodzaju, działającej przy Radzie Ministrów ZSRR — globalny urodzaj kultur zbożowych w roku 1950 osiągnął poziom urodzaju zeszłorocznego, mimo że w szeregu okręgów Kaukazu północnego i w niektórych innych obszarach kraju pogoda nie sprzyjała kulturom zbożowym.

Globalny urodzaj bawełny w roku bieżącym przewyższa znacznie urodzaj roku ubiegłego. Lepszy od zeszłorocznego jest urodzaj buraków cukrowych.

Otrzymano dobry i zadowalający urodzaj również innych kultur technicznych i ziemniaków. Siew ozimych przeprowadzono w bież. roku znacznie wcześniej. Do dnia 15 października br. zasiano ozimych na powierzchni 2,3 miliona hektarów więcej, niż do tego terminu roku 1949.

Orka jesienna prowadzona jest na szerszą skalę i we wcześniejszym okresie niż w 1949 roku. W kołchozach i sowchozach zaorano do dnia 15 października o 7 milionów hektarów ziemi więcej niż do tegoż terminu w roku 1949.

Zaopatrzenie rolnictwa w sprzęt mechaniczny rozwija się i utrwala.

W ciągu 9 miesięcy 1950 roku gospodarka rolna otrzymała 130 tysięcy jednostek traktorowych (licząc traktor o mocy 15 KM za jednostkę), 33 tysiące kombajnów (w tym 16 tysięcy samobieżnych), 66 tysięcy samochodów ciężarowych oraz 1.300 tysięcy innych maszyn rolniczych.

Poziom mechanizacji prac rolniczych w kołchozach wykazał w roku 1950 znaczny wzrost.

Ośrodki maszynowo - traktorowe wykonały dotychczas w roku 1950 w kołchozach o 18 proc. prac rolniczych więcej niż w tym samym okresie 1949 roku. Uprzątnięto przy pomocy kombajnów w kołchozach o 23 proc. więcej kultur zbożowych niż w roku 1949.

Wykonując nakreślone przez Partię i Rząd zadania 3-letniego planu rozwoju hodowli bydła w kołchozach i sowchozach, osiągnięto w kołchozach i sowchozach dalszy wzrost pogłowia bydła. Pogłowie bydła w kołchozach od 1 października 1949 roku do 1 października 1950 roku wzrosło w sposób następujący: krowy 19 proc., trzoda chlewna — 41 proc., owce i kozy — 15 proc., konie — 17 proc. Wzrost ilości drobiu w kołchozach wynosi 63 proc.

Wzrost pogłowia bydła w sowchozach w okresie od 1 października 1949 roku do 1 października 1950 roku przedstawia się następująco: krowy — 17 proc., trzoda chlewna — 39 proc., owce i kozy — 13 proc., konie — 20 proc.

### *4) Wzrost załadunku i rozładunku towarów w transporcie kolejowym rzecznym i morskim*

Ogólny plan przeciętnego załadunku na dobę w transporcie kolejowym w III kwartale 1950 roku wykonany został w 102 proc. W porównaniu z III kwartałem roku 1949 oznacza to wzrost o 13 proc.

Plan III kwartału 1950 roku w dziedzinie załadunku towarów w transporcie rzecznym został wykonany w 103 proc. W porównaniu z III kwartałem roku 1949 oznacza to wzrost o 20 proc.

Plan obrotu towarowego w transporcie morskim w omawianym okresie wykonany został w 97 proc. W porównaniu z III kwartałem roku 1949 oznacza to wzrost o 7 proc.

### *5) Wzrost prac inwestycyjnych w gospodarce narodowej*

Znacznie wzrosły w 1950 roku w porównaniu z rokiem 1949 inwestycje w gospodarce narodowej ZSRR.

W ciągu 9 miesięcy 1950 roku zakres wszystkich prac inwestycyjnych wyniósł 125 proc. stanu analogicznego okresu roku 1949.

W przemyśle metalowym inwestycje wzrosły o 14 proc., w węglowym — o 8 proc., naftowym — o 30 proc., w elektrowniach — o 34 proc., w przemyśle budowy maszyn — o 11 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — o 16 proc., w przemyśle lekkim i spożywczym — o 13 proc., w ośrodkach maszynowo - traktorowych i sowchozach o 68 proc., w transporcie — o 25 proc., w budownictwie mieszkaniowym — o 20 proc.

W roku 1950 nastąpił dalszy rozwój, zaopatrzonego w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, przemysłu budowlanego.

W 9 pierwszych miesiącach 1950 roku w porównaniu z tym samym okresem roku 1949, wzrost wykonanych prac konstrukcyjno - montażowych wyniósł w ciężkim przemyśle 19 proc., w przemyśle budowy maszyn — 11 proc., w przemyśle węglowym — 14 proc., naftowym 21 proc., i w elektrowniach — 39 proc.

### *6) Wzrost obrotu towarowego*

W III kwartale 1950 roku nastąpił dalszy rozwój handlu ZSRR.

Detaliczny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym wzrósł w III kwartale 1950 roku w porównaniu z tym samym okresem roku 1949 w cenach porównywalnych o 33 proc.

Zbyt artykułów żywnościowych w III kwartale 1950 roku wzrósł w porównaniu z tym samym okresem roku 1949 o 30 proc. W szczególności sprzedaż mięsa wzrosła o 33 proc., tłuszczów zwierzęcych o 52 proc., tłuszczów roślinnych o 12 proc., ryb o 17 proc., cukru o 32 proc. i wyrobów cukierniczych o 40 proc.

Zbyt wyrobów przemysłowych wzrósł w jeszcze większym stopniu niż zbyt artykułów żywnościowych.

W III kwartale 1950 roku sprzedano wyrobów przemysłowych o 37 proc. więcej niż w III kwartale 1949 roku.

Sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła o 33 proc., wełnianych — o 36 proc., jedwabnych — o 39 proc.

Sprzedaż wyrobów dziewiarskich wzrosła o 41 proc., trykotażowych o 33 proc., pończoch i skarpetek o 48 proc., obuwia skórzanego o 50 proc., mydła gospodarczego o 52 proc., mydła toaletowego — ponad 2-krotnie, wyrobów perfumeryjnych o 34 proc. Sprzedaż rowerów w III kwartale 1950 r. w porównaniu z III kwartałem 1949 roku wzrosła o 40 proc., motocykli — 1,5 raza, zegarków kieszonkowych i ręcznych — o 10 proc., maszyn krawieckich — 40 proc., odbiorników radiowych — 20 proc.

W porównaniu z rokiem ub. wzrosła również poważnie sprzedaż artykułów żywnościowych dla ludności na rynkach kołchozowych.

### *7) Wzrost zatrudnienia i wydajności pracy*

Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR była w III kwartale rb. o 2.400.000 osób większa niż w III kwartale roku ub. Liczba robotników i urzędników wzrosła w przemyśle, w rolnictwie i gospodarce leśnej, w budownictwie i transporcie blisko o 2.000.000 osób, a w instytutach naukowo-badawczych i leczniczych o 300.000 osób. W III kwartale br. zakończyło szkoły rzemieślnicze, kolejowe i górnicze oraz otrzymało skierowania do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie — 220.000 młodych, wykwalifikowanych robotników.

W III kwartale 1950 roku nastąpił dalszy wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie.

Większość gałęzi przemysłowych wykonała plan na odcinku wzrostu wydajności pracy. W porównaniu z III kwartałem roku ub. wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła o ponad 12 proc.; w tej liczbie w przemyśle budowy maszyn — o 20 proc., w przemyśle metalurgicznym — 6 proc. i w przemyśle węglowym ponad 8 proc. Wydajność pracy robotników w budownictwie wzrosła w tym okresie o 8 proc.

### *8) Budownictwo kulturalne i ochrona zdrowia*

W roku 1950 wyższe uczelnie oraz instytuty techniczne ukończyło 500.000 młodych specjalistów; w tej liczbie — 236.000 inżynierów, techników, agronomów, ekonomistów itd., oraz 264 tys. nauczycieli, lekarzy i innych specjalistów w dziedzinie kulturalnej i w dziedzinie ochrony zdrowia.

W bież. roku szkolnym na wyższe uczelnie i instytuty techniczne włączając wolnych słuchaczy przyjęto około 800.000 osób, w tej liczbie na wyższe uczelnie — 350.000, a do instytutów technicznych — 450.000.

Nakłady książek wydanych w ciągu 9 miesięcy 1950 roku wzrosły o 16 proc. w porównaniu z podobnym okresem roku ub.

W ciągu lata br. 5.000.000 dzieci i młodzieży odpoczywało w obozach pionierskich, znajdowało się w sanatoriach dziecięcych i na obozach turystycznych.

Poważnie rozwinęła się sieć sanatoriów i domów wypoczynkowych. W III kwartale br. około 15.000.000 osób wykorzystało przysługujące im płatne urlopy wypoczynkowe.

## *Pożegnanie wicepremiera Mołotowa w Pradze*

*Pożegnanie kierownika delegacji radzieckiej na konferencję w Pradze, wicepremiera Wiaczesława Mołotowa (pośrodku). Po lewej szef sztabu armii czechosłowackiej gen. Prohaska, z prawej premier rządu CSR A. Zapotocky*

Foto WAF

## Przyjęcie u prezydenta Gottwalda na cześć uczestników konferencji praskiej

(d) PRAGA (PAP). — Dnia 22 października prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wydał obiad na cześć delegatów konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw. Na obiedzie obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Mołotow, minister spraw zagranicznych Polski — Z. Modzelewski, minister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — A. Pauker, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — D. Kallai, minister spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej — M. Neiczew, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — G. Dertinger, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albanii w Moskwie — W. Natanaili, jak również ambasadorowie i posłowie krajów — uczestników w konferencji ośmiu państw, akredytowani w Czechosłowacji.

Ze strony czechosłowackiej obecni byli: premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, wicepremier i pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Fierlinger oraz sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Slansky.

Przyjęcie odbyło się w przyjaznej atmosferze.

## Wicepremier Mołotow przyjął ministra Dertingera

(d) PRAGA (PAP). — Dnia 22 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, W. Mołotow, przyjął ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — G. Dertingera, który towarzyszył sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych NRD — Ackerman.

## Wicepremier Mołotow powrócił do Moskwy

(a) PRAGA (PAP). Dnia 23 października opuścił Pragę zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Mołotow. Na lotnisku praskim żegnali Mołotowa: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej dr John, członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Slansky i wielu, odpowiedzialnych pracowników czechosłowackich organizacji społecznych. Na lotnisku obecni byli również ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Silin, minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Kallai, minister spraw zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Pauker, minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Dertinger, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albanii w Moskwie — Natanaili, wiceminister spraw zagranicznych Polski — Skrzeszewski i inni uczestnicy Konferencji Praskiej oraz szefowie ambasad i poselstw krajów demokracji ludowej, akredytowanych w Czechosłowacji.

Na lotnisku udekorowanym flagami czechosłowackimi i radzieckimi wystawiono kompanię honorową i odegrano hymny państwowe: Związku Radzieckiego i Republiki Czechosłowackiej.

*

(a) MOSKWA (PAP). W dniu 23 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow powrócił z Pragi do Moskwy.

## Powrót wycieczki agrobiologów polskich ze Związku Radzieckiego

(f) 23 bm. powróciła do kraju ze Związku Radzieckiego 21-osobowa wycieczka profesorów agrobiologii i pracowników naukowych rolnych instytutów naukowo - badawczych, na czele której stał kierownik Wydziału Nauki KC PZPR tow. Petrusewicz.

Na dworcu Gdańskim uczestników wycieczki powitali: wiceminister rolnictwa — Domański oraz przedstawiciele Ministerstwa Szkół Wyższych i Wydziału Nauki KC PZPR.

## Ataki koreańskiej armii ludowej przeciwko desantowi USA

(d) MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje następujący komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej, ogłoszony w dniu 22 października.

— Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej stawiają opór nacierającym wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

Na północnym wschodzie i na północnym zachodzie od Phenjanu jednostki armii ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne i atakują w dalszym ciągu zrzucony przez Amerykanów desant spadochronowy na północy od miasta.

Jednocześnie jednostki armii ludowej prowadzą uporczywe walki uliczne w mieście Phenjan.

Na wschodnim wybrzeżu na północ i na północny wschód od Hamhyng jednostki armii ludowej wycofały się nieznacznie pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela nacierającego w tym kierunku.

*Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Października i II Światowego Kongresu Pokoju*

# Szofer Jerzy Boszko wzywa do oszczędnego zużycia benzyny

## Oddział 13 kopalni im. Thoreza wykonał przedterminowo plan roczny

## Mało i średniorolni chłopi zwiększają dostawy zboża

**Wśród dzisiejszych meldunków o wykonaniu zobowiązań podjętych przez masy pracujące Polski dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, na czoło wybija się inicjatywa kierowcy z fabryki samochodów osobowych na Żeraniu, wzywającego do zmniejszenia zużycia benzyny, oraz zobowiązania mało i średniorolnych chłopów. Zobowiązania podjęte przez masy pracujące Szczecina przyniosą gospodarce narodowej ponad miliard zł, a zobowiązania pracowników Pomorza ponad pół miliarda złotych.**

Kierowca z fabryki samochodów osobowych na Żeraniu ZMP-owiec Jerzy Boszko, podjął następujące zobowiązanie. „Idąc w ślady radzieckiego kierowcy Titowa zobowiązuję się, jeżdżąc na samochodzie „Pobieda" w okresie zimy r. 1950-51 zużywać benzynę według norm letnich."

Jednocześnie wezwał on wszystkich szoferów jeżdżących na samochodach innych marek do pójścia za jego przykładem.

Załoga oddziału 13 kop. im. Thoreza w Wałbrzychu zobowiązała się wykonać plan roczny do dnia 2 listopada. Dzięki wzrostowi świadomości klasowej i wprowadzeniu nowego systemu norm i płac podniosła się w ostatnim miesiącu wydajność pracy, co umożliwiło realizację podjętych zobowiązań na 12 dni przed terminem, tzn. 20 października.

*

W woj. rzeszowskim mieszkańcy gromady Przędzel zobowiązali się oczyścić 3 km kanału na rzece Strożanka. Gromady: Glinianka, Bukowina i Kurzyna Mała zakończą akcję skupu zboża przed wyznaczonym terminem. Pracownicy Zarządu Powiatowego ZSCh w Tarnobrzegu zorganizują w terenie 4 świetlice, 6 zespołów samokształceniowych, 4 zespoły teatralne. Podobne zobowiązanie powzięli pracownicy Pow. Zarządu ZSCh w Przeworsku. Koło gromadzkie ZSCh w gromadzie Rokity zobowiązało się wykonać plan sprzedaży zboża w 150 proc. Podobne zobowiązania podjęły koła ZSCh w gromadach Racimierz i Ostrowiec, pow. Kamień.

W woj. gdańskim zobowiązania podejmują masowo mało i średniorolni chłopi. Średniorolny chłop ze wsi Cedry Wielkie Bieniasz Stanisław, który już poprzednio zadeklarował iż odstawi na punkt skupu 700 kg zboża, zobowiązał się dodatkowo odstawić jeszcze 350 kg zboża. Rolnicy gromady Wieprznica w pow. kościerskim zobowiązali się w terminie do dnia 7 listopada wykonać roczny plan skupu zboża. Koło gromadzkie ZSCh w Starych Polaszkach w pow. kościerskim zobowiązało się zakontraktować 15 ha jęczmienia browarnego i zwiększyć wydajność z 1 ha o 18 proc. Najbiedniejsza gromada na terenie gminy Kamienica w pow. kartuskim — Borucino — postanowiła dostarczyć do dnia 1 listopada br. ponad plan dalszych 50 proc. zboża i ziemniaków, ażeby w ten sposób wykonać miesięczny plan dostaw w 150 proc. Przyjmując to zobowiązanie mieszkańcy wsi Borucino wezwali wszystkich chłopów woj. gdańskiego do współzawodnictwa w dostawie zbóż i ziemniaków.

# Na rozkaz Kopańskiego i Bora-Komorowskiego były wspólnik hitlerowskich okupantów szpiegował przeciw Polsce

## Zeznania osk. Olechnowicza w 1 dniu procesu przed Sądem Wojskowym

**23 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces organizatorów tzw. mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK. W pierwszym dniu rozprawy odczytano konkluzję aktu oskarżenia, po czym Sąd przystąpił do przesłuchania głównego oskarżonego, b. komendanta okręgu wileńskiego AK — Antoniego Olechnowicza.**

### Zamiast kary śmierci stanowiska w nowym Wehrmachcie

(a) PRAGA (PAP). Jak podaje agencja Telepress z Berlina, w końcu br. z więzienia Landsberskiego w pobliżu Monachium (amerykańska strefa okupacyjna) zwolnionych zostanie 100 zbrodniarzy wojennych, wśród których znajduje się 16 osób skazanych na karę śmierci.

Oczekuje się — stwierdza agencja Telepress—że wielu spośród zwolnionych zbrodniarzy wojennych otrzyma natychmiast pracę przy organizowaniu zachodnio-niemieckich sił zbrojnych.

### Otwarcie festiwalu zespołów artystycznych Ligi Kobiet

(f) I Krajowy Festiwal Zespołów Artystycznych Ligi Kobiet, którego otwarcie nastąpiło w dniu 23 bm. w Teatrze Nowej Warszawy, zgromadził zespoły artystyczne Ligi Kobiet z całego kraju.

Otwarcia Festiwalu dokonała w imieniu Zarz. Gł. Ligi Kobiet tow. Sobierajska.

Program Festiwalu jest bogaty i nadzwyczaj urozmaicony. Na scenie Teatru Nowej Warszawy występują zespoły z całego kraju, taneczne, teatralne, chóry i in.

Pierwsza tego rodzaju impreza Ligi Kobiet przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu zespołów.

### 1.125 tys. dzieci skorzystało w br. z wczasów letnich

(f) Państwo Ludowe nieustannie rozwija i usprawnia akcję letnich wczasów dziecięcych. Z różnych form tej akcji, prowadzonej przez związki zawodowe, skorzystało w rb. 1.125 tysięcy dzieci związkowców. Na kolonie wyjechało 580 tysięcy dzieci, na półkolonie — 223 tysiące dzieci. Ponad 320 tysięcy dzieci robotników rolnych i małorolnych chłopów korzystało z dziecińców.

### Handlowa delegacja Egiptu przybyła do Polski

(f) W dniu 21 października br. przybyła do Warszawy delegacja handlowa Egiptu, która pod przewodnictwem charge d'affaires Egiptu w Warszawie, El Husseini El Khatib przeprowadzi rokowania w sprawie umowy handlowej z Polską.

### Ustanowienie odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia"

(f) W związku z ustanowieniem przez Radę Ministrów odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia", minister zdrowia dr Michejda wydał zarządzenie, które określa komu i w jakich wypadkach odznaka ta może być nadana.

Odznaka „Za wzorową pracę w służbie zdrowia" zostanie nadana wyróżnionym pracownikom po raz pierwszy w dniu 1 listopada br., a następnie będzie nadawana 2 razy w roku — w dniu 1 stycznia i 22 lipca.

Oskarżony przyznaje się do działalności w ramach nielegalnej organizacji antypaństwowej po wyzwoleniu, do zorganizowania komórki wywiadowczej.

Składając wyjaśnienia w związku z tymi dwoma zarzutami, oskarżony stwierdził, że objąwszy w kwietniu 1945 r. funkcję komendanta okręgu wileńskiego AK, zorganizował przerzut oddziałów AK z Wileńszczyzny na teren kraju. Członkowie wileńskiego AK po przyjeździe do Polski, zaopatrzeni zostali w fałszywe dokumenty i otrzymali od Olechnowicza rozkaz ukrycia się. Już w pierwszych dniach pobytu w kraju oskarżony zorganizował swój „sztab" oraz komórkę wywiadowczą.

Omawiając prowadzoną w tym czasie przez płk. Radosława akcję ujawniania się członków AK — oskarżony zeznaje, że płk. Radosław w czasie pierwszej rozmowy w Warszawie uzasadniał mu potrzebę utrzymania w konspiracji komendy wileńskiego okręgu AK. Wobec tego, że w wydanym następnie przez płk. Radosława rozkazie nie było mowy o ujawnieniu się członków z wileńskiego okręgu AK. Olechnowicz zdecydował, że okręg wileński AK nie ujawni się.

### Wytyczne Kopańskiego

Oskarżony Olechnowicz, kontynuując działalność konspiracyjną, nawiązał kurierską łączność z gen. Kopańskim ze „sztabu" londyńskiego, od którego otrzymał wytyczne podziemnej działalności AK w kraju.

„Gen. Kopański — mówi oskarżony — polecił utrzymywać komendę okręgu wileńskiego wyłącznie w swojej dyspozycji. Gen. Kopański podał mi, że żąda ode mnie informacji odnośnie wojska, zwłaszcza kadry oficerskiej, dyslokacji jednostek wojskowych, ich liczebności struktury organizacyjnej i uzbrojenia". Kopański żądał również informacji na temat działalności władz bezpieczeństwa oraz zagadnień gospodarczych i politycznych Polski.

Oskarżony stwierdza, że zbierane w kraju w myśl tych instrukcji informacje szpiegowskie były systematycznie przesyłane do Londynu. Odnośnie działalności band dywersyjnych i rabunkowych Olechnowicz zeznaje, że już w pierwszym okresie po wyzwoleniu kraju nawiązał kontakt ze współoskarżonym Szendzielarzem, ps. Łupaszko, który podporządkował oskarżonemu podległe mu bandy.

Olechnowicz przyznaje się, że wydał on polecenie zaopatrzenia członków tych band w fałszywe dokumenty.

### „Kadry" dla nowej wojny

Oskarżony wyjaśnia dalej, że gdy łączność z gen. Kopańskim napotykała na trudności techniczne — uzyskano nową drogę łączności zagranicznej z gen. Kopańskim poprzez sztab II korpusu Andersa. Wysłannicy Olechnowicza dotarli do członka sztabu Andersa, płk. Bąkiewicza, który z polecenia gen. Kopańskiego wypłacił im kilka tysięcy dolarów, ustalając jednocześnie, że dalsze stałe miesięczne „zapomogi" wynosić będą tysiąc dolarów każdorazowo. W 1947 r. Olechnowicz udał się nielegalnie do Paryża, gdzie odbył spotkanie z przedstawicielem gen. Kopańskiego, płk. Zimnalem. Płk. Zimnal dał wówczas oskarżonemu wytyczne dalszej podziemnej działalności w kraju. Wytyczne te opierały się na rachubach na wybuch nowej wojny.

Po powrocie do Polski oskarżony rozpoczął ewidencję działających w kraju członków podziemia. Na podstawie sporządzonej ewidencji, oskarżony w początkach 1948 r. sporządził meldunek, obejmujący szczegółowe dane na temat kadr podziemia i polecił specjalnemu kurierowi przesłać go do gen. Kopańskiego.

Oskarżony zeznaje dalej, że w 1948 r. otrzymał z zagranicy polecenie dalszego rozszerzenia prowadzonej w kraju akcji szpiegowskiej. Polecenie to oskarżony wykonał. Uruchomiono wówczas nowe „skrzynki" kontaktowe oraz komórkę ekspedycji i szyfrowania informacji. W maju 1948 r. oskarżony zorganizował z zaufanych mu ludzi specjalną lotną ekipę do sprawdzania zbieranych przez jego wywiad wiadomości. Wywiad został zreorganizowany w ten sposób, że grupa podległych oskarżonemu agentów dobierała sobie stałych świadomych lub nieświadomych informatorów. Raporty wywiadowcze były wysyłane z kraju drogą na Paryż i Londyn. Zawierały one informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. Np.: transporty kolejowe, rozmieszczenie jednostek wojskowych, nazwiska dowódców, ilość samolotów na lotniskach itp. Za tę „pracę" osk. otrzymał 9 tys. dolarów.

### Bandycka spółka przeciw radzieckim partyzantom

Dalsza część przesłuchania Olechnowicza dotyczy jego współpracy z armią hitlerowską jako komendanta inspektoratu wileńskiego okręgu AK w czasie okupacji. Oskarżony przyznaje, że w czerwcu 1944 r. na Wileńszczyźnie przeprowadzał rozmowy z przedstawicielem armii hitlerowskiej, któremu oświadczył, że okręg wileński AK przystępuje do szerokiej akcji przeciwko partyzantom radzieckim. Na następnym spotkaniu oficer hitlerowski złożył oświadczenie, że hitlerowskie władze okupacyjne zostawią wileńskie AK w zupełnym spokoju i na prowadzenie akcji przeciwko partyzantce radzieckiej dostarczą oddziałom AK broni i amunicji.

### Interesuje ich stan badań nad energią atomową w Polsce

Oskarżony wyjaśnia dalej, że sztab jego zorganizował tak zwaną grupę młodzieżową, której członkowie byli wykorzystywani w lotnych ekipach szpiegowskich oraz używani do dokonywania napadów terrorystyczno - rabunkowych, do prowadzenia wywiadu i nawiązywania dróg łączności.

Kontynuując swe wyjaśnienia, Olechnowicz oświadcza, że dyspozycje prowadzenia szpiegostwa i podziemnej działalności nadchodziły od gen. Kopańskiego, a również od Bora-Komorowskiego przez kuriera Boryczkę. Boryczko był również łącznikiem z sanacyjną organizacją „Niepodległość i Demokracja" na emigracji oraz miał powiązania z PSL.

Olechnowicz przyznaje m. in., że poprzez swą siatkę wywiadowczą usiłował również zebrać i przekazać za granicę informacje o rozwoju badań nad energią atomową przeprowadzanych w Polsce.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

# Uroczystość promocji w Oficerskiej Szkole Politycznej

(f) Wspaniałą manifestacją robotników i młodzieży na cześć odrodzonego Wojska Polskiego stała się uroczysta promocja absolwentów oficerskiej szkoły politycznej.

Na uroczystość przybył szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — generał brygady Marian Naszkowski.

Po przyjęciu raportu i odczytaniu rozkazu awansowego gen. Naszkowski dokonał aktu promocji nowych oficerów politycznych, po czym 25 przodujących w nauce i służbie absolwentów otrzymało upominki w postaci radioodbiorników, aparatów fotograficznych i bibliotek.

# List Cygana A. Siwaka do Prezydenta RP

(f) 23-letni Andrzej Siwak, Cygan z pochodzenia, przesłał list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w którym opisując swe życie podkreśla, że przykład Cyganów w Związku Radzieckim skłonił go do zajęcia się stałą pracą.

Siwak jest obecnie pracownikiem Powszechnego Domu Towarowego w Wałbrzychu. Apeluje on do wszystkich Cyganek i Cyganów w Polsce, aby poszli w jego ślady i objęli stałą pracę.

# Nauczyciele szkół zawodowych omawiają zadania szkolnictwa w Planie 6-letnim

Nauczycielstwo szkół zawodowych na konferencjach rejonowych, które odbywają się w całym kraju w dniach 14 — 31 bm. omawia swoje obowiązki w Planie 6-letnim.

Uczestnicy konferencji w dyskusjach poddają krytycznej ocenie dotychczasową pracę szkół zawodowych. Szeroko dyskutowane są również regionalne problemy szkolnictwa zawodowego w Planie 6-letnim. Nauczycielstwo podkreśla konieczność podwyższenia poziomu pracy ideowo-wychowawczej i naukowej, marksistowskiego ujmowania wykładanych przedmiotów oraz szerokiego stosowania zasad socjalistycznej pedagogiki.

# Polscy zapaśnicy przegrywają z Czechosłowacją 2:6

GOTTWALDOWO. W rozegranym w poniedziałek międzypaństwowym meczu zapaśniczym Polska — CSR, zapaśnicy polscy ulegli Czechosłowacji w stosunku 2:6.

W w. muszej Sznelder (P) wygrał z Zemanem, którego położył na łopatki, w koguciej Toboła (P) przegrał na punkty z Dolejsi, w piórkowej Kauch (P) przegrał z Rekulką, w lekkiej Wiclak (P) przegrał z Odechnalem, w półśredniej Gołacz (P) wygrał z Tuchym, w średniej Gros (P) przegrał z Bouredniktem, w półciężkiej Radoń (P) przegrał z Hamplem, i w ciężkiej Jończyk (P) przegrał z Sarmanem, który położył go na łopatki.

# Konferencja praska wskazała drogę zapewnienia trwałego pokoju w Europie

## Ludność Niemiec Demokratycznych wita z entuzjazmem uchwały 8 ministrów

(f) BERLIN (PAP). Ludność pracująca Niemieckiej Republiki Demokratycznej w licznych rezolucjach i uchwałach wyraża uznanie ministrom spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i NRD za zajęcie na konferencji w Pradze zdecydowanego stanowiska przeciwko remilitaryzacji Trizonii i w obronie pokoju.

Rezolucje takie uchwalili m. in. robotnicy „Chemiewerke" w Leuna, przedstawiciele Niemieckich Wolnych Zw. Zaw. w Saksonii, Anhalt, sekretarz komitetu pokojowego w Saksonii proboszcz Mechnert i in.

*

Z Frankfurtu donoszą, że deklaracja praska wywarła głębokie wrażenie w Niemczech zachodnich.

W odpowiedzi na deklarację praską dzienniki, pozostające na usługach amerykańsko-angielskich władz interwencyjnych rozpoczęły dziką nagonkę przeciwko tym krajom, których przedstawiciele uczestniczyli w konferencji praskiej, a w szczególności przeciwko Polsce.

W tej nagonce biorą bezpośredni udział Adenauer, Schumacher i ich najbliżsi współpracownicy. Na zjeździe CDU, odbywającym się w mieście Goslar, złożył Adenauer oświadczenie, w którym zaapelował on do Amerykanów, by zwiększyli swe kontyngenty w Niemczech zachodnich i w ten sposób „wzmocnili" pozycje marionetek w Trizonii.

Na tym samym kongresie wygłosił „minister" Kaiser oszczercze przemówienie antypolskie, w którym wezwał otwarcie do pochodu niemiecko-amerykańskiego na Polskę i do zaboru ziem polskich.

Wczoraj przemawiał również wiceprzewodniczący schumacherowskiej SPD dr Schmidt, który wręcz domagał się napaści na Polskę i prowadzenia działań wojennych na ziemiach nadwiślańskich.

### Plenum Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b)

(f) MOSKWA (PAP) W stolicy ZSRR obradowało kolejne Plenum Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b). Plenum wysłuchało referatu sekretarza Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b) — Rumiancewa, w sprawie realizacji zobowiązań socjalistycznych dotyczących przedterminowego wykonania rocznego planu budownictwa mieszkaniowego oraz instytucji kulturalnych i komunalnych.

Po obszernej dyskusji Plenum nakreśliło szereg zadań dotyczących realizacji planu budownictwa. Zgodnie z zobowiązaniami budowniczych Moskwy, plan budownictwa mieszkaniowego Moskwy na 1950 r. ma być zrealizowany do dnia 5 grudnia br.

### Robotnicy PGR zwiedzają Moskwę

(f) MOSKWA (PAP) W drodze powrotnej do kraju zatrzymali się w Moskwie, po zwiedzeniu szeregu okręgów rolniczych Związku Radzieckiego, członkowie delegacji Państwowych Gospodarstw Rolnych. Podczas pobytu w stolicy radzieckiej, robotnicy PGR zaznajamiają się z zabytkami Moskwy.

We wtorek członkowie delegacji udadzą się w drogę powrotną do Polski.

### Robotnicy krajów demokracji ludowej do robotników Stalingradu

MOSKWA (PAP). Robotnicy zakładów budowy traktorów im. Dzierżyńskiego w Stalingradzie otrzymują setki listów od robotników i chłopów krajów demokracji ludowej.

Wiele listów nadchodzi z Polski, M. in. chłopi woj. łódzkiego przesyłają robotnikom bohaterskiego Stalingradu wyrazy wdzięczności za pomoc, którą okazuje cały naród radziecki narodowi polskiemu.

Robotnicy warsztatów państwowych Nr 75 w Lublinie donoszą towarzyszom stalingradzkim, że korzystają w coraz szerszym zakresie z przodujących doświadczeń pracy stachanowców radzieckich. O swych osiągnięciach produkcyjnych piszą również robotnicy zakładów mechanicznych „Ursus".

Wiele listów otrzymują robotnicy Zakładów Budowy Traktorów w Stalingradzie od mas pracujących Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Albanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

### Prowokacje titowców na granicy Albanii

TIRANA. Albańska Agencja Telegraficzna donosi o nowych prowokacjach, dokonanych przez władze titowskie na granicy albańsko-jugosłowiańskiej. M. in. 6 października 1950 r. 2 łodzie jugosłowiańskie przeniknęły na 200 m na wody albańskie w kierunku Pulai-Szkoder. 18 października br. o godz. 11.30 w pobliżu posterunku granicznego nr 14 około 40 uzbrojonych żołnierzy jugosłowiańskich napadło na albański posterunek graniczny. Żołnierze tego posterunku zmusili napastników do wycofania się.

### *W kilku zdaniach*

**PONAD 195 MILN. CHIŃCZYKÓW PODPISAŁO APEL SZTOKHOLMSKI**

PEKIN. Chiński komitet obrońców pokoju stwierdził, że według danych do dnia 19 października br., Apel Sztokholmski podpisało w Chinach już przeszło 195 milionów osób.

**STAN ZDROWIA THOREZA POPRAWIA SIĘ**

GENEWA. Gazeta „Humanite" ogłosiła następujący komunikat o stanie zdrowia Maurice Thoreza: „Choroba przebiega normalnie. Stan chorego jest najzupełniej zadowalający".

**WYROK W PROCESIE SZPIEGÓW W BUKARESZCIE**

BUKARESZT. Trybunał wojskowy w Bukareszcie wydał wyrok w procesie szpiegów i zdrajców, którzy pozostawali na żołdzie poselstwa francuskiego. 3 oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, 2 — na dożywotnie ciężkie więzienie, 4 — na 20 lat więzienia, 1 — na 15 lat więzienia i 1 — na 12 lat więzienia.

**REPRESJE WOBEC POSTĘPOWYCH PROFESORÓW W JAPONII**

PEKIN. Jak donoszą z Tokio, decyzja rządu Yoshidy usunięcia z uniwersytetów i instytutów profesorów i wykładowców o poglądach postępowych, wywołała oburzenie demokratycznej opinii kraju.

W Tokio, Ossaka, Nagoja i w innych miastach Japonii wybuchnęły strajki młodzieży akademickiej.

**ZWYCIĘSTWO FRONTU NARODOWEGO W WYBORACH DO RAD TERENOWYCH NA WĘGRZECH**

BUDAPESZT. W niedzielę odbyły się we wszystkich miastach i wioskach Węgier, w atmosferze całkowitego spokoju i porządku wybory do rad terenowych. Już pierwsze niekompletne wyniki świadczą o wspaniałym zwycięstwie Frontu Ludowego. Z obliczonych w Budapeszcie do godz. 5 rano 587.317 głosów — 578.507 przypada na Front Ludowy.

# *Głosy prasy światowej o deklaracji praskiej*

(f) SOFIA (PAP) W artykule pt. „Nowy doniosły wkład w sprawę walki o pokój" dziennik „Rabotniczesko Dieło" pisze, m. in.: Pracujący lud bułgarski, który stoi w pierwszych szeregach bojowników o trwały pokój między narodami, wita z głębokim zadowoleniem praską deklarację ministrów spraw zagranicznych.

**WĘGRY**

BUDAPESZT (PAP) Dziennik „Vilagossag" w artykule redakcyjnym stwierdza: „Uczuciem spokoju i pewności napawa nas świadomość faktu, że niezwyciężony Związek Radziecki i skupiające się wokół niego kraje miłujące pokój, ani na chwilę nie ustają w stanowczej walce o pokój."

**CHINY**

PEKIN (PAP) Dziennik szanghajski „Sinwenżibao" podkreśla w artykule redakcyjnym, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich i Japonii stanowi integralną część spisku imperialistycznego bloku agresywnego pod przewodem USA, zmierzającego do przygotowania nowej wojny światowej.

Dziennik „Dagunbao" stwierdza, że zwołanie narady praskiej jest ogromnym wkładem w sprawę pokoju na całym świecie.

**FRANCJA**

PARYŻ (PAP) W komentarzu na temat narady praskiej „Humanite" pisze m. in.:

Interes Francji jest nie do pogodzenia z remilitaryzacją zachodnich Niemiec. Tymczasem obecny rząd francuski zgodził się na ponowne uzbrojenie Niemiec zachodnich, gdyż taka jest wola jego amerykańskich panów.

Dziennik pisze, że w tych warunkach narada praska wysuwająca postulat stworzenia jednolitego demokratycznego państwa niemieckiego nabrała szczególnej doniosłości dla Francji.

# Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek ZSRR o konsultacji wielkich mocarstw w sprawie kandydatury sekretarza ONZ

## Brutalna presja amerykańska na delegację Indii

**(d) LAKE SUCCESS (PAP). Na niejawnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 22 bm. kontynuowano dyskusję nad sprawą mianowania sekretarza generalnego ONZ.**

Na początku posiedzenia przedstawiciel Indii — Rau — wycofał swój wniosek, przewidujący tajne wysuwanie kandydatur.

W kołach dziennikarskich podkreślają, że wniosek Indii został wycofany pod bezpośrednią presją ze strony delegacji Stanów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich dwóch dni wszczęto kampanię przeciwko delegacji Indii i osobiście Rau'owi, a dzienniki amerykańskie oświadczają po prostu, że wszelkie wnioski Rady Bezpieczeństwa w kierunku osiągnięcia uzgodnionej decyzji odnośnie kandydatury na sekretarza generalnego powinny być wycofane i że Departament Stanu występuje przeciwko możliwości uzgodnienia akcji stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Gdy przedstawiciel Indii — Rau — wycofał swój wniosek, przewodniczący Austin pospiesznie zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa zakomunikowała przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego, że Rada Bezpieczeństwa nie uchwaliła żadnego zalecenia odnośnie kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego. Przedstawiciel ZSRR Malik wystąpił przeciwko wnioskowi Austina, podkreślając, że Rada Bezpieczeństwa powinna bez pośpiechu traktować dyskusję nad tak ważnym zagadnieniem, jak mianowanie sekretarza generalnego, i powinna postarać się o podjęcie uzgodnionej decyzji.

Malik przedstawił wniosek, aby stali członkowie Rady Bezpieczeństwa przeprowadzili konsultację między sobą w sprawie kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego i aby o wynikach swych konsultacji zawiadomili Radę Bezpieczeństwa.

Wniosek Malika poparł przedstawiciel Egiptu i inni członkowie Rady. Austin, wykorzystując swe stanowisko przewodniczącego, usiłował przy pomocy różnych manewrów proceduralnych nie dopuścić do przyjęcia wniosku radzieckiego, lecz to mu się nie udało. Większość członków Rady poparła wniosek ZSRR, który został przyjęty.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone mianowaniu sekretarza generalnego, wyznaczono na 25 października.

# Konstruktywne propozycje ZSRR w sprawie pomocy dla Korei

(f) N. JORK (PAP). — Dwa ostatnie posiedzenia Rady Społeczno - Gospodarczej ONZ poświęcone były rozpatrzeniu wniosku Australii o ogólnych zasadach pomocy dla Korei.

Delegat radziecki, Arutiunian, złożył trzy następujące wnioski:

1) Pomoc dla Korei winna być realizowana w ten sposób, aby sprzyjała szybkiej odbudowie ekonomi kraju, zgodnie z interesami narodowymi narodu koreańskiego.

2) Określenie potrzeb Korei w dziedzinie pomocy i odbudowy oraz sporządzenie odpowiednich planów winno nastąpić z udziałem przedstawicieli narodu koreańskiego.

3) Władze koreańskie będą zobowiązane podjąć nieodzowne kroki, aby dystrybucja artykułów konsumpcyjnych dokonywana była za pośrednictwem organów Czerwonego Krzyża.

Pierwszy i trzeci wniosek radziecki został przyjęty z pewnymi poprawkami.

Drugi wniosek radziecki w wyniku manewrów przedstawicieli USA, Rada postanowiła rozpatrzyć na jednym z późniejszych posiedzeń.

W związku ze sprawozdaniem Komitetu Organizacji Nie-rządowych, proponującym wysłuchanie na sesji Rady przedstawiciela rozłamowych związków zawodowych, delegaci ZSRR i Polski zapytali przewodniczącego, co zrobiono, aby zapewnić udział w sesji przedstawiciela ŚFZZ, któremu rząd amerykański odmówił wizy wjazdowej do Nowego Jorku. Przewodniczący Rady — Santa Cruz oświadczył, że sekretarz generalny ONZ zawiadomił ŚFZZ, aby jej przedstawiciel ponownie zwrócił się do władz amerykańskich z prośbą o wydanie wizy.

# Lud francuski domaga się uchylenia wyroku na Martina

## Uchwała KC KP Francji w sprawie procesu w Tulonie

(a) GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji podjął uchwałę, która stwierdza m. in.:

KC Komunistycznej Partii Francji, wyrażając oburzenie ludu francuskiego, wnosi energiczny protest przeciwko skazaniu na 5 lat więzienia dzielnego marynarza Martina, który występował przeciwko wojnie z Vietnamem. Wydano haniebny wyrok mimo, że trybunał wojskowy w Tulonie zmuszony był porzucić oszczercze oskarżenie Martina o sabotaż. Proces w Tulonie ujawnił prawdziwe cele rządu francuskiego, który dąży do dyskredytowania wszystkich bojowników o pokój. W ten sam sposób postępował trybunał Vichy, gdy wydał wyrok na najlepszych patriotów francuskich.

Skandaliczny wyrok trybunału w Tulonie świadczy o tym, że rząd niezdolny do przeciwstawienia się potężnemu i stale wzrastającemu ruchowi mas w obronie pokoju stosuje coraz brutalniejsze represje i prowokacje faszystowskie. Jednakże lud francuski zagrodzi drogę faszyzmowi i wojnie przygotowywanej przez imperialistów. Lud francuski zjednoczy się w zwartych szeregach bojowników o pokój i we wspólnej akcji domagać się będzie uchylenia wyroku, skazującego na 5 lat więzienia dzielnego marynarza Martina.

# Bezprawny proces przeciw członkowi KC KP Japonii

(a) PEKIN (PAP). Jak donoszą, 20 października odbyło się posiedzenie sądu tokijskiego, zwołane na żądanie obrony aresztowanego członka KC Komunistycznej Partii Japonii — Kasuga. Gmachu sądu strzegły oddziały policji. Gdy Kasugę w kajdanach wprowadzono do sali sądu, znajdujący się tam przedstawiciele postępowej opinii publicznej, powitali go burzą oklasków.

Kasuga wskazał w swym wystąpieniu na bezprawność jego aresztowania i żądał natychmiastowego zwolnienia. Opowiedział on o nieludzkich warunkach panujących w więzieniu. Mimo, że aresztowanie Kasuga jest całkowicie nieuzasadnione, sąd postanowił zatrzymać go w więzieniu.

### Rząd francuski przyjmuje dyktat USA w sprawie remilitaryzacji Niemiec

(f) GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, od soboty po południu trwają prawie bez przerwy obrady gabinetu francuskiego, poświęcone sprawie remilitaryzacji Niemiec. Ostatnie wiadomości potwierdzają, iż rząd francuski wyraził zgodę na remilitaryzację Niemiec. Obecnie wszystkie wysiłki rządu idą w kierunku odpowiedniego zredagowania deklaracji rządowej, która wprowadziłaby w błąd opinię publiczną, zdecydowanie wypowiadającą się przeciwko utworzeniu nowego Wehrmachtu.

Prasa demokratyczna zdecydowanie piętnuje zdradziecką politykę rządu francuskiego.

### Młodzież Wiednia nie będzie narzędziem podżegaczy wojennych

(f) WIEDEŃ (PAP). W sobotę odbyła się II wiedeńska konferencja pokojowa, na której wybrano delegatów ludności Wiednia na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Konferencja dokonała wyboru dziesięciu delegatów Wiednia na II Kongres Światowy.

Z okazji konferencji odbyła się w sobotę wieczorem potężna demonstracja pokojowa młodzieży wiedeńskiej.

Na placu Ratuszowym odbył się tłumny wiec. Uczestnicy wiecu uchwalili przekazanie Światowemu Kongresowi Pokoju rezolucji stwierdzającej m. in.

„Miłująca pokój młodzież Wiednia ślubuje, że nie pozwoli się użyć nigdy do wojny przeciw innym państwom".

# Z ŻYCIA PARTII

## Nie uogólniono dobrych doświadczeń

Komitet Centralny naszej partii uczy, że trzeba doprowadzić do tego, aby w każdej organizacji partyjnej nie tylko wąski aktyw, ale cała masa członkowska stała się wychowawcami i organizatorami mas.

Jest to zasadniczy warunek powodzenia naszej walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego.

W realizacji tych wskazań naszej partii w większych organizacjach podstawowych decydującą rolę odgrywa żywotność i aktywność organizacji oddziałowych oraz grup partyjnych.

Tymczasem nierzadko jeszcze spotykamy się z faktem, że komitety partyjne nie wykorzystują w należytym stopniu osią gnięć swych poszczególnych organizacji oddziałowych — by ich dodatnie doświadczenia uogólnić i zaszczepić na terenie wszystkich oddziałów.

Dość charakterystycznym przykładem tego może służyć kopalnia „Dymitrow" w Bytomiu.

*

Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR „O zadaniach organizacji partyjnej w przemyśle węglowym" wskazuje między innymi:

„Właściwa organizacja pracy na kopalni zależy przede wszystkim od pracy dozoru, od jego dyscypliny i odpowiedzialności za pracę każdego oddziału. Stąd wypływa dla organizacji partyjnej—tak dla komitetów kopalnianych, jak i egzekutyw organizacji oddziałowych — zadanie politycznej mobilizacji dozoru oraz pracy nad powiększeniem jego odpowiedzialności i autorytetu wśród załogi".

W walce o wprowadzenie w życie tego zalecenia, zaczęła uaktywniać się na kopalni „Dymitrow" organizacja partyjna oddziału trzeciego.

Przed paru miesiącami dyrekcja wyznaczyła tow. Stefana Kulczaka, aktywistę partyjnego na stanowisko sztygara w oddziale III. Oddział ten należał do rzędu najsłabszych. Dawny sztygar tow Zygmunt wciąż uskarżał się na załogę, rozkładał bezradnie ręce. Wreszcie oświadczył: „pójdę na urlop, niech się inni pomęczą".

„Ten oddział musi iść" powiedział po pierwszej skończonej zmiance tow Kulczak.

Zgodnie z wskazaniami egzekutywy organizacji oddziałowej tow. Kulczak oparł się w swej pracy na szerokim aktywie partyjnym.

Tow. Józef Wójcik otrzymał np. zlecenie, aby zjeżdżał wcześniej przed załogą i dopilnował, by ściana była przygotowana do wydobycia w sposób właściwy.

Przebudowa transportera taśmowego i piecza nad nim powierzone zostały tow. tow. Władysławowi Rączce i Władysławowi Szałasowi. Tow. Stanisława Świątka skierowano do pędzenia chodnika taśmowego, który w tym czasie opóźniał normalną przebudowę ściany. Tow Szymonowi Demisowi powierzono opiekę nad likwidacją chodnika transportowego.

Podobne zlecenia otrzymali towarzysze na zmianie I i III.

Zarówno towarzysz Kulczak jak i inni towarzysze odpowiadali za swoje odcinki pracy składali sprawozdania przed egzekutywą org. oddziałowej.

Towarzysze partyjni powiązali się ściślej z bezpartyjnymi, wsłuchiwali się w głosy robotników, uwagi ich przenosili na zebrania grup partyjnych i organizacji oddziałowej.

I tak np. tow Stanisław Świątek zasygnalizował, że transport materiałów do oddziału mocno kuleje a górnicy coraz częściej narzekają Kiedy sprawa ta stanęła na zebraniu partyjnym okazało się, że „piątka transportowa" bynajmniej nie przejmowała się transportem. Często górnicy spotykali robotników z „piątki" wylegujących się.

Już w następnym dniu na wniosek partyjnej organizacji oddziałowej sztygar skierował trzech transportowców do pracy na ścianie, a z pozostałymi przeprowadził indywidualne rozmowy, w wyniku czego zobowiązali się oni do sumiennej pracy.

Wypadek ten pobudził organizację oddziałową do wyszukiwania dalszych przerostów personalnych w pracach pomocniczych, co ułatwiło walkę o należyte obłożenie przodków.

Po miesiącu oddział trzeci podniósł wydobycie ze 100 proc. na 123 proc. planu.

Wraz z osiągnięciami w dziedzinie walki o plan organizacja oddziałowa wzbogacała pod kierownictwem swego sekretarza, tow. Franciszka Kobyłeckiego, swe doświadczenie w pracy agitacyjnej i wychowawczej wśród bezpartyjnych. Grupy agitatorów na tym oddziele należą do najaktywniejszych w kopalni, a co się z tym bezpośrednio wiąże, załoga tego oddziału należy do najlepiej uświadomionych i uodpornionych na demoralizujące wpływy.

*

Biorąc wypłatę za miesiąc czerwiec górnicy oddziału trzeciego żywo dyskutowali:

— Popatrz — mówił Stanisław Świątek do Władysława Szałasa — zarobki nasze poszły w górę, a praca jakoś stała się lżejsza, nie robimy nadgodzin, górnicy nie narzekają, — ot co znaczy praca kolektywna.

Wtedy rozmowę przerwał im jeden z górników z czwartego oddziału:

— U nas, to cały wasz kolektyw i dziesięciu Kulczaków nie pomoże, plan za wysoki, a ludzi do obsady brak.

Długo zastanawiał się nad tymi słowami tow. Świątek, wreszcie postanowił sprawę tę postawić na zebraniu swojej organizacji oddziałowej.

— Musimy im pomóc — mówili aktywiści Kobyłecki, Rączka, Szałas i inni.

— Tam brak tylko odpowiedniej roboty partyjnej i praca pójdzie tak, jak u nas w oddziele — dodał tow. Świątek.

Tym razem na zebraniu organizacji partyjnej oddziału trzeciego mówiono nie tylko o „swoich" sprawach. Postanowiono przyjść z pomocą towarzyszom z oddziału czwartego delegując do nich aktywistę partyjnego, doświadczonego nad górnika tow. Mieczysława Węgla.

Egzekutywa komitetu partyjnego i kierownictwo kopalni, ustosunkowały się do wniosku pozytywnie.

Tow. Mieczysław Węgiel otrzymał zadanie — oddział czwarty wyprowadzić z trudności. Zadanie to wykonał przenosząc do organizacji partyjnej tego oddziału doświadczenia z pracy towarzyszy oddziału trzeciego

*

W lipcu oddział piąty wykonał plan w 109,23 proc.

Z tego oddziału poszły pierwsze zobowiązania długofalowe podjęte przez przodowników pracy braci Tylców.

Tutaj pracowali tacy przodownicy jak Jan Wardas, Warzecha i inni, którzy przez szereg miesięcy byli przykładem dla całej załogi.

A teraz na oddziale nie jest dobrze.

— Zaczęło się od tego, — mówi tow. Jan Tylec, że zachorowałem, Warzecha poszedł na urlop, a Jan Wardas na szkołę. Kiedy wróciłem oddział szedł już pod planem. Załoga rozbiła się na kilka części. Rozsypała się wreszcie i moja brygada ze społowa, gdyż termin zobowiązań w międzyczasie się kończył, a nie było komu zatroszczyć się o to, aby podjąć nowe.

Nie było komu zatroszczyć się? A oddziałowa organizacja partyjna? Na próżno szukamy protokółów z zebrań partyjnych oddziału piątego. „Widocznie ich nie było" — mówią w komitecie kopalnianym. Istotnie zebrań nie było i nie ma nawet sekretarza organizacji oddziałowej.

Że załoga oddziału piątego surowo ocenia (i bardzo słusznie), nieróbstwo organizacji partyjnej, może posłużyć za dowód wypowiedź bezpartyjnego Jana Andrzejewskiego.

— My o pracy agitatorów partyjnych i grupowych czytamy tylko w „Trybunie Robotniczej", a u nas oni istnieją na papierze.

Gorzej nawet. Brak kierownictwa politycznego i nieróbstwo organizacji oddziałowej wpływa demoralizująco na niektórych mniej wyrobionych członków partii.

Oto np. Alfons Stolarski, jeden z tych „agitatorów na papierze" oczekuje wyroku za „bumelanctwo", a Władysław Gaweł, również członek partii, opuszcza przedwcześnie nieukończoną pracę, nawołując innych, aby szli za jego przykładem.

*

Towarzysze z oddziału trzeciego sami z własnej inicjatywy, w oparciu o swoje dobre doświadczenia, dopomogli uaktywnić się organizacji partyjnej na czwartym oddziale.

Na cóż więc czekają towarzysze z komitetu partyjnego kopalni „Dymitrow", by cenne doświadczenia z pracy oddziałowej organizacji III uogólnić i przenieść na wszystkie pozostałe oddziały, a przede wszystkim do oddziału piątego?

**ZDZISŁAW KUC**

## O wyższy poziom pracy polityczno-wychowawczej w Warszawie

W ciągu ostatnich miesięcy Komitet Warszawski PZPR, w myśl wytycznych II Warszawskiej Konferencji partyjnej, czyni poważne wysiłki nad pogłębieniem polityczno - propagandowej pracy. Wzrosły udział i waga zagadnień propagandy politycznej w całokształcie pracy KW, czego wyrazem jest częste rozpatrywanie i podejmowanie uchwał w tej dziedzinie przez egzekutywę KW. W ciągu ostatnich miesięcy egzekutywa podjęła np. uchwałę w sprawie popularyzacji Planu 6-letniego, kilkakrotnie powracała do sprawy szkolenia partyjnego oraz do zagadnień, związanych z pracą organizacji partyjnych w szkolnictwie podstawowym i wyższym. Bardziej planowo zaczęty pracować grupy nieetatowego aktywu (lektorzy, instruktorzy. prelegenci itd.). Skład osobowy samego Wydziału Propagandy KW wzmocniony.

Również w komitetach dzielnicowych pogłębiło się od II Konferencji Warszawskiej, zrozumienie dla znaczenia nie sporadycznej, lecz codziennej pracy politycznej. Powoli wzrasta samodzielność i inicjatywa komitetów dzielnicowych. Są już skompletowane wydziały propagandy w KD Ochota, Śródmieście, Grochów, Wola, a wkrótce nastąpi to i w reszcie dzielnic.

Podkreślić należy wyraźną zmianę w stylu pracy wydziału propagandy KW w kierunku większej operatywności i powiązania się z terenem. I tak instruktorzy sekcji propag.-masowej planowo i systematycznie instruują w komitetach dzielnicowych towarzyszy z wydz. propagandy w konkretnych sprawach. Zarysowuje się w warszawskiej organizacji partyjnej zwrot w kierunku ściślejszego powiązania propagandy z codziennymi zadaniami partii.

Bezpośredni udział wydziału propagandy w akcji rewizji norm w metalu wyraził się m in. w nasileniu propagandy wizualnej na fabrykach, instruktażu za pośrednictwem warszawskiej rady związków zawodowych redaktorów gazetek ściennych, w zorganizowaniu narady korespondentów terenowych 11 ub. m. itd.

*

Im jednak bardziej wiążemy się z terenem, tym lepiej widzimy, jak niedostateczne są jeszcze osiągnięcia w pracy naszego wydziału w stosunku do istotnych potrzeb warszawskiej organizacji partyjnej.

Liczymy w Warszawie około 8.000 agitatorów partyjnych. Sama dzielnica Śródmieście np. posiada 1.600 agitatorów. Ta spora armia agitatorów nie została dotąd objęta systematyczną pracą uświadamiającą. Szczególnie słaba jest praca agitatorów w budownictwie, które stanowi dla warszawskiej organizacji centralny problem.

Nasz agitator nie jest jeszcze dostatecznie ofensywny w zwalczaniu wrogiej plotki i propagowaniu haseł naszej partii i rządu, nie zawsze potrafi on skupić wokół siebie i przewodzić politycznie grupie bezpartyjnych towarzyszy pracy, a nawet sam nie zawsze świeci bezpartyjnym wzorowym przykładem.

Słabości te jaskrawo ujawniły się w ostatniej akcji rewizji norm. Zdarzyły się nawet pojedyncze wypadki, jak to miało miejsce np. w zakładach A-52, u Norblina, u Świerczewskiego, gdzie niektórzy agitatorzy mieli wręcz demobilizujące wystąpienia.

Prelegenci komitetów dzielnicowych często niestarannie dobrani, nie zawsze dobrze spełniają swą rolę wychowawców politycznych w stosunku do członków partii i bezpartyjnych.

Na niektórych zebraniach masowych, organizowanych w sprawie Planu 6-letniego, prelegent źle przygotowany nie wzbudził należytego zainteresowania u słuchaczy, którzy bez dyskusji rozeszli się. Tak było np. w dzielnicy Śródmieście. To samo powtórzyło się w Fabryce Drutu, Parowozie, PPB-BOR.

Mimo pewnej poprawy w szkoleniu partyjnym mamy duże braki w doborze personalnym wykładowców. Stała kontrola kursów partyjnych II stopnia pozwoliła już stwierdzić na wielu kursach niski poziom wykładowców, nierzadko błędne lub wręcz fałszywe sformułowania.

Systematyczne seminaria dla wykładowców, organizowane w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego nie mogą w krótkim czasie zmienić tego stanu rzeczy. Potrzebna tu długofalowa praca nad wykładowcą, przy jednoczesnym wykorzystaniu wszystkich kadrowych rezerw partyjnych, do których nie umieliśmy jeszcze dotąd w pełni sięgnąć.

Jedną z najbardziej zaniedbanych przez wydział propagandy KW i KD dziedzin jest szkolnictwo i oświata. Tu wyraźnie występuje na jaw niedocenianie jeszcze do niedawna przez KW ogromnej doniosłości politycznej pracy partyjnej z młodzieżą i nauczycielem - wychowawcą tej młodzieży. Małe upartyjnienie nauczycieli, słaby napływ młodych sił do szkolnictwa, brak aktywnej postawy politycznej ze strony wielu partyjnych nauczycieli sprawia, że na odcinku młodzieży szkolnej wróg klasowy ma ułatwione zadanie.

Zaledwie w zaczątkach jest przedsięwzięta niedawno praca nad zmianą tego stanu rzeczy przez wprowadzenie w życie instrukcji KC o pracy podst. org. part. w szkolnictwie.

Niemniej zaniedbaną i nie kontrolowaną dotychczas przez Komitet Warszawski była praca propagandowo - oświatowa organizacji masowych. Organizacja warszawska nie doceniła ogromnych możliwości politycznego wpływania na setki tysięcy bezpartyjnych — nie umiała należycie zużytkować swych masowych transmisji dla pogłębienia więzi z bezpartyjnymi.

Oto w wielkim skrócie najpoważniejsze niedomogi w naszej pracy politycznej, których naprawa musi w najbliższym czasie być jednym z czołowych zadań warszawskiej organizacji partyjnej.

**TADEUSZ DANIŁOW**
**Kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Warszawskiego PZPR**

*Przed XXXIII rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej*

# Październik rozpoczął nową erę w historii ludzkości

*E. Stiepanowa*

kandydat nauk historycznych

W dotychczasowych dziejach ludzkości nie ma wydarzenia, którego historyczne, ogólnoświatowe znaczenie można by porównać z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową.

Przed Wielką Rewolucją Październikową istniały na przestrzeni wieków klasy wyzyskiwane i wyzyskujące: niewolnicy i właściciele niewolników, poddani i panowie feudalni, chłopi i obszarnicy, robotnicy i kapitaliści. Niezliczoną ilość razy pracujące i wyzyskiwane masy powstawały do walki przeciw swym ciemiężcom. Wiele bohaterstwa i ofiarności wykazano w tej walce, wiele przelano krwi w zaciekłych bitwach klasowych. Ale jakkolwiekby się nie różniły dawne rewolucje pod względem charakteru i konkretnych warunków historycznych, w których się odbywały, wszystkie jednak miały wspólną cechę:

*„W przeszłości rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał. Tak się rzecz miała podczas wyzwoleńczych ruchów niewolników. Tak się rzecz miała w okresie powstań chłopów pańszczyźnianych. Tak się rzecz miała w okresie znanych „wielkich" rewolucji w Anglii, we Francji, w Niemczech".* (Stalin, Zagadnienia leninizmu. Wyd. „Książka i Wiedza", 1949, str. 184).

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa różniła się od wszystkich rewolucji w sposób *zasadniczy*, radykalny. Zadaniem jej było nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną, nie zastąpienie jednych wyzyskiwaczy innymi, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku, wszelkiego ucisku, likwidacja wszelkich wyzyskiwaczy.

Obalając władzę wyzyskiwaczy, klasa robotnicza Rosji wskazała swym wielkim przykładem proletariuszom i masom pracującym wszystkich krajów jedynie słuszną drogę wyzwolenia się z niewoli kapitalistycznej — drogę rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę — erę rewolucji *proletariackich* w krajach imperializmu.

Pod przewodem klasy robotniczej rosyjskie masy pracujące rozbiły kajdany ucisku narodowo-kolonialnego, po raz pierwszy w dziejach podniosły się do poziomu prawdziwie wolnych, prawdziwie równouprawnionych narodów, wskazując uciśnionym narodom świata drogę wyzwolenia spod narodowo-kolonialnego ucisku.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała zatem nową epokę — epokę rewolucji *kolonialnych*, dokonywanych pod kierownictwem proletariatu w ujarzmionych krajach świata.

W 1916 roku Włodzimierz Lenin w swym wspaniałym dziele „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" wykazał naukowo, że imperializm — to gnijący, umierający kapitalizm, to przeddzień rewolucji proletariackiej. Wielka Rewolucja Październikowa potwierdziła w praktyce genialne leninowskie przewidywania: z łańcucha imperialistycznego wypadło pierwsze ogniwo. Tworząc w postaci ZSRR potężną bazę ruchu rewolucyjnego, ośrodek, wokół którego zespala się jednolity rewolucyjny front proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zadała kapitalizmowi śmiertelną ranę, z której nie zdoła on się już nigdy wyleczyć.

Nastała era *upadku kapitalizmu*.

Historyczne w skali światowej zwycięstwo proletariatu rosyjskiego w październiku 1917 roku było olbrzymim triumfem marksizmu - leninizmu, triumfem partii Lenina - Stalina.

Partia Lenina - Stalina, która dochowała wierności wielkiej nauce Marksa, która wzbogaca skarbnicę marksizmu na podstawie doświadczeń nowej epoki historycznej, doprowadziła rosyjską klasę robotniczą do historycznego zwycięstwa o światowym znaczeniu. Partie II Międzynarodówki, które mienią się marksistowskimi, a w rzeczywistości zdradziły marksizm — ugrzęzły w bagnie oportunizmu, zaprowadziły klasę robotniczą swych krajów w ślepy zaułek. skazały je na błądzenie po omacku. Nazywając siebie socjalistycznymi, partie te w rzeczywistości dokładają wszelkich starań, aby utrwalić na wieki najemne niewolnictwo kapitalistyczne. Kiedy powstało pierwsze na świecie państwo dyktatury proletariatu, którego sam fakt istnienia oznaczał już największy triumf marksizmu, „teoretycy" socjaldemokracji napadli nań z wściekłą złością, demaskując swe prawdziwe oblicze agentów imperialistycznej burżuazji.

Historia wykazała, że socjaldemokratyzm stanowi główne oparcie ideowe kapitalizmu, że nie podobna skończyć z kapitalizmem, nie kończąc z socjaldemokratyzmem w ruchu robotniczym. Historia wykazała, że jedynym wyrazicielem i ostoją marksizmu jest leninizm-marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackich.

*„Wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej polega między innymi na tym, że znamionuje ona niechybne zwycięstwo leninizmu nad socjaldemokratyzmem w światowym ruchu robotniczym".* (Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. „Książka i Wiedza", 1949 r., str. 190).

Partia Lenina - Stalina, która przez swe niezrównane kierownictwo zapewniła zwycięstwo w październiku 1917 roku. poprowadziła naród radziecki niezbadanymi drogami budowy społeczeństwa socjalistycznego. Pod genialnym kierownictwem Stalina naród radziecki w najkrótszym okresie historycznym przekształcił uzyskany w spadku, zacofany pod względem technicznym, zabiedzony, zrujnowany kraj w potężne przemysłowe mocarstwo socjalistyczne.

Ustrój radziecki, który po raz pierwszy zatriumfował w ZSRR, różni się radykalnie od poprzednich formacji społeczno - ekonomicznych. Na poprzednich szczeblach rozwoju historycznego, kiedy w Rosji istnieli wyzyskiwacze i wyzyskiwani, panujący i podwładni, większość ludności skazana na ciężką pracę i nędzną wegetację pracą swą pomnażała bogactwa klas uprzywilejowanych.

Naród radziecki raz na zawsze skończył z takim ładem społecznym. W ustroju socjalistycznym ludzie, którzy wytwarzają wszystkie dobra, odziewają i żywią całe społeczeństwo, stali się po raz pierwszy w dziejach gospodarzami swego kraju, wszystkich jego bogactw.

Geniusz Stalina oświetla narodowi radzieckiemu drogi przejścia od pierwszej fazy komunizmu, kiedy panuje zasada: „od każdego według zdolności, każdemu według pracy", do drugiej jego fazy, kiedy obowiązywać będzie zasada: „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb".

Cały świat widzi coraz wyraźniej wielką przewagę kraju socjalizmu w dziedzinie ekonomicznej, w dziedzinie politycznej, i w dziedzinie kulturalnej

Wyższość ta przejawiła się dobitnie podczas Wielkiej Wojny Narodowej narodu radzieckiego przeciwko najeźdźcom faszystowskim. Doborowa armia niemiecka, która zwycięskim marszem szła przez kraje Europy Zachodniej, znalazła zagładę na terytorium ZSRR. Naród radziecki i armia radziecka nie tylko wyzwoliły ojczyznę socjalistyczną od faszystowskich najeźdźców, lecz również wybawiły narody europejskie od jarzma faszystowskiego, ocaliły cywilizację światową przed faszystowskimi zbrodniarzami.

Po drugiej wojnie światowej od systemu imperializmu odpadł szereg dalszych państw. W ślad za Związkiem Radzieckim na drogę budowy socjalizmu wkroczyły kraje demokracji ludowej — Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Albania. Masy pracujące tych krajów wiedzą, jakie nieocenione, decydujące znaczenie ma dla nich przyjaźń i pomoc wielkiego mocarstwa socjalistycznego.

Historyczne ogólno-światowe znaczenie ma zwycięstwo narodu chińskiego, który raz na zawsze zlikwidował reakcję kuomintangowską i ucisk imperialistyczny i wkroczył na drogę budownictwa nowych, demokratycznych Chin.

Narody, które ujęły swe losy we własne ręce czerpią z klasycznych dzieł Lenina i Stalina znajomość praw rozwoju społecznego, metod przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Życie dostarcza coraz to nowych dowodów, że doświadczenie partii bolszewickiej, doświadczenie państwa radzieckiego ma znaczenie nie lokalne, ograniczające się do jednego narodu, lecz znaczenie międzynarodowe, że *„bolszewizm nadaje się jako wzór taktyki dla wszystkich"*. (Lenin. Dzieła, tom XXIII str. 366).

W miarę rozwoju sił socjalizmu i demokracji w całym świecie wzrasta organizująca, mobilizująca i przeistaczająca rola idei Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina. W 1950 r. partie komunistyczne i robotnicze wszystkich krajów zrzeszają w swych szeregach przeszło 25 milionów osób. Partie komunistyczne i robotnicze są obecnie partiami rządzącymi w krajach, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. Podobnie, jak w Związku Radzieckim, i w tych krajach władza państwowa spoczywa w ręku najbardziej przodującej klasy — proletariatu.

Cały bieg rozwoju historycznego wykazuje, że burżuazja nie jest już w stanie kierować społeczeństwem, że stała się ona nieznośnym hamulcem postępu ludzkości.

Jeśli kapitalizm — jak pisał Marks — już w chwili swych narodzin wydzielał krew i brud ze wszystkich porów, to kapitalizm gnijący, kapitalizm umierający chce zatopić we krwi cały świat.

Imperialistyczne szakale USA opanowane hitlerowskim obłędem panowania nad światem, grożą ludzkości bombą atomową, bombą wodorową, wojną bakteriologiczną. Rozpętanie agresywnej wojny przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu jest dowodem tego, do jakich potwornych zbrodni zdolni są imperialistyczni ludożercy.

Ale decydujące słowo wypowiedzą narody. We wszystkich krajach świata rośnie gniew i oburzenie przeciw podżegaczom do nowej wojny imperialistycznej, rozwija się potężny ruch obrońców pokoju, których ostoją i nadzieją jest miłujące pokój wielkie mocarstwo socjalistyczne i jego genialny wódz towarzysz Stalin.

Prości ludzie na całym świecie przekonują się coraz bardziej, że poza socjalizmem nie ma ocalenia dla ludzkości, że ostateczne wyzwolenie od groźby nowych niszczycielskich wojen, groźby bezrobocia, spod jarzma narodowego ucisku przynieść może jedynie rewolucja socjalistyczna i dyktatura proletariatu.

W okresie 33 lat, który upłynął od Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zarysowały się dwie linie rozwoju: z jednej strony kapitalizm, który z coraz większą szybkością stacza się w przepaść, z drugiej zaś strony świat socjalizmu, który stale podnosi się wzwyż, krocząc drogą nieustannego rozwoju. Rośnie i krzepnie obóz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości. Potężnie wzrasta tempo marszu ludzkości na drodze do komunizmu.

# O przodownicy, która dźwiga produkcję i towarzyszach, którzy tego faktu nie potrafili docenić

*W. Skulska*

Gdzie mieszkała przedtem? — W Warszawie. Na Śląsk przyjechała dopiero w tym roku. W Warszawie, pracowała w sklepie, w spółdzielni. Jako ekspedientka. Nie odpowiadała jej praca: zważyć pół kilograma cukru, wyłuskać dla kapryśnej klientki tłustego śledzia. Z całą pewnością zajęcie pożyteczne, a jednak nie zadowalało, nie wyzwalało ambicji i energii młodej dziewczyny warszawskiej — Ireny Dziklińskiej.

W gazecie przeczytała wzmiankę, o tym, że przemysł otwiera szeroko wrota dla młodych zastępów hutników, górników i metalowców. Perspektywa nowego życia uśmiechnęła się do niej zachęcająco. Jak rozpocząć nowe życie?

Dziklińska zwróciła się do Urzędu Zatrudnienia. Zaproponowano jej pracę na Śląsku w hutnictwie. Długo nie namyślając się, zapakowała skromny dobytek i wyjechała do Katowic.

### Przedsmak wielkiego przemysłu

Nie łatwe były początki przemysłowej „kariery" Dziklińskiej. Nowe otoczenie, piece hutnicze, splatające się ciasno z szybami kopalń, kilkutysięczny zespół pracowniczy huty „Zygmunt", na którą została przyjęta, tętniące życie ośrodka przemysłowego, do którego włączona została Dziklińska, wymagały dodatkowej mobilizacji przedsiębiorczości i odwagi.

Zaczęła od pracy pomocniczej, dniówkowej, przy prostowaniu haków. Wykonywała ją sprawnie, ale prawdę mówiąc, była nowym zajęciem nieco rozczarowana. Niewielkiego wymagało wysiłku, ale też niewiele dawało pola do popisu.

Niedaleko Dziklińskiej grupa mężczyzn w niebieskich kombinezonach produkowała rdzenie środkowe do belek bujakowych (odlewy do wag). Robotnicy pracowali na akord, prowadzili między sobą współzawodnictwo, wykresy podawały nazwiska i wyniki zwycięzców.

Dziklińska zerkała w stronę sąsiadów, śledziła uważnie proces produkcji i nabierała powoli przekonania, że praca rdzeniarza nie jest bynajmniej taka trudna.

Nie przerywając roboty przy hakach, zaczepiła nieśmiało przechodzącego w stronę biura kierownika formowni — tow. Mysiora:

— Kierowniku! Możebyście mnie wzięli na tę rdzeniownię. I ja to potrafię.

Tow. Mysior przyglądał się sprawnym, ruchliwym rękom wyprostowującym haki. Spojrzał na dziewczynę i krótko zadecydował:

— No, jakżeście taka pewna siebie — to popróbujemy. Od poniedziałku!

Ażeby próba się udała, Dziklińska przyszła za zezwoleniem szefa oddziału w niedzielę na rdzeniownię. Próbowała raz, drugi bez świadków. Powtarzała podpatrzone ruchy.

W poniedziałek zgłosiła się na oddział i zaczęła pracę na akord. Zaraz w pierwszych dniach okazało się, że Dziklińska, „chucherko", jak mówi o niej tow. Mysior, zyskała sobie prawo obywatelstwa na rdzeniowni, dając radę produkcji niezgorzej niż stare wygi hutnicze.

### Ja was nie zawiodę

Tymczasem przed kierownictwem huty „Zygmunt" postawiono nowe i odpowiedzialne zadanie: uruchomić produkcję maźnic na eksport. Zamówienie było pilne i ważne. Trzeba było najlepszych robotników rzucić na nowy pododdział.

Jak go zorganizować? A przede wszystkim, skąd wziąć wykwalifikowanych robotników?

Wpłynęła propozycja tow. Mysiora: jeżeli Dziklińska daje sobie radę na rdzeniowni, to dlaczego inne kobiety mają jej ustępować? Słowem obsadzić rdzeniownię środkową załogą kobiecą, a mężczyzn z tego oddziału przenieść na maźnice.

Na korytarzu Dziklińska spotkała sekretarza organizacji oddziałowej, starszego brygadzistę — tow. Gałeckiego. Teraz już z większą pewnością siebie, jaką daje człowiekowi powodzenie, zaproponowała: — Puśćcie i mnie na te maźnice. Razem z mężczyznami. Pokażę, że i tam dam radę. Nie zawiodę!

Tow. Gałecki przyrzekł poprzeć sprawę. Dziklińska została przesunięta na maźnice.

Zsumujmy rezultat „eksperymentu": dziś w hucie „Zygmunt" nawet na maźnicach pracują kobiety. Dziklińska wykonała w ostatnim miesiącu około 700 procent normy.

### Moje metody pracy

— Tajemnic nie mam żadnych — mówi Dziklińska. — Moje ręce — tu okazuje dwie miniaturowe rączki — i wiara w swoje siły. Pracuję osiem godzin. Ani chwili dłużej. Muszę później odbierać z przedszkola moją trzyletnią dziewczynkę. Tylko tyle, że bumelanctwa nie lubię, tego „wewnętrznego". Bo można czas wykorzystywać i czas marnować. Można sobie powiedzieć: osiem godzin — to osiem godzin pracy, a można cztery przepracować, a drugie cztery przegadać, albo przegapić.

To najważniejsze. A potem to sobie wykombinowałam różne usprawnienia. Choćby to jedno z młotkiem.

Piasek rdzeniowy ma pewną lepkość. Trzeba go odbijać. Na kilka robotnic wypada jeden młotek. Zwracam się do sąsiadki: „poproszę o młotek", a sąsiadka odbija właśnie swoją rdzenicę. Trzeba czekać. A maźnice nie czekają. Okazało się, że można świetnie obejść młotek, stosując smarowanie nafty, która zapobiega lepkości masy.

I znów w ten sposób Dziklińska zarobiła godzinę. A potem i o tym mówi nam już tow. Mysior, pozostają różne „drobnostki", które charakteryzują stosunek przodownicy do swego warsztatu pracy. Dziklińskiej nigdy nie brak masy rdzeniowej, nie dopuszcza, by opóźnienia w zaopatrzeniu mogły powodować przerwy w ciągłości procesu jej pracy.

Nie ulega też kwestii, że wielka zręczność robotnicy odgrywa w jej wynikach niemałą rolę.

Słowem: Dziklińska, jej zdolności, inteligencja a przede wszystkim zdrowa ambicja, socjalistyczny stosunek do pracy, mimo na pozór fragmentaryczne go wycinka produkcji, odegrały w życiu huty „Zygmunt" a może nawet nie tylko tej huty, poważną rolę.

Jeżeli zakład mógł przy korpusach zatrudnić sześć kobiet w miejsce piętnastu wykwalifikowanych mężczyzn i jeżeli w dodatku kobiety te zarabiają znacznie lepiej, aniżeli ich poprzednicy, jeżeli w tej chwili są już takie pracowniczki na oddziale, jak np. tow. Pelagia Keler, która wyrabia 300 procent normy a i inne robotnice podciągają się w pracy — jest to przykład, jak bojowa przodowniczka podciąga w górę resztę zespołu, jest to droga, na której szczególnie teraz w Planie Sześcioletnim należy mobilizować rezerwy, tkwiące w klasie robotniczej dla realizacji wielkich zadań.

### Błąd, który trzeba naprawić

Wkład pracy nowej przodowniczki Śląska — Ireny Dziklińskiej w rozwój produkcyjny swojego zakładu jest bezsporny.

Tym bardziej nie można pomijać milczeniem faktu, że Dziklińska musiała stoczyć na drodze walki o wydajność niejedną bitwę z rutyniarstwem i konserwatyzmem części załogi, co utrudniało często jej pracę, hamowało jej zapał i wysiłki.

Jednostki wrogie, szkodnicy starali się wykorzystać ciasne ambicje, konserwatyzm mniej uświadomionych członków załogi i szerząc pogłoski że „Dziklińska chce pobić chłopów, pogorszy nam warunki. Nowa! Pcha się! itd. itd.", próbowali stworzyć niezdrową, plotkarską atmosferę na oddziale.

Trzeba powiedzieć, że wielu uświadomionych społecznie robotników, członków naszej partii nie umiało tym nastrojom skutecznie się przeciwstawić.

Znacznie gorzej jeszcze, że komitet partyjny i jego ówczesny sekretarz tow. Sowa przeciwstawili się awansowi zawodowemu ambitnej robotnicy, krytykując ostro tow. Mysiora i Gałeckiego za umożliwienie Dziklińskiej pracy na maźnicach Nie trzeba chyba dodawać, że towarzysze ci nie umieli i nie próbowali wytłumaczyć załodze jej niewłaściwego stosunku do młodej i zdolnej hutniczki. I jeden Komitet Powiatowy ocenił, że ten stosunek do przodownika nie może charakteryzować sekretarza organizacji podstawowej huty, że słowem tow. Sowa nie dorósł do tego, by tak odpowiedzialne stanowisko pełnić, to decyzja ta wydaje się całkowicie usprawiedliwiona.

Przed obecnym Komitetem stoi poważne zadanie spopularyzowania i umocnienia zdobyczy osiągniętych przez Dziklińską. Na „sprawie Dziklińskiej" można i należy wychować cały zespół huty. Można i należy wytłumaczyć załodze wielkie możliwości jakie stwarza rozwój współzawodnictwa pracy i wzrost socjalistycznej gospodarki dla każdego człowieka pracy, zarówno dla kobiety, jak i dla mężczyzny. Można i należy wychować załogę w poszanowaniu dla dorobku pracy przodownika-kobiety, która obciążona zajęciami domowymi, dziećmi, potrafi wykrzesać z siebie tyle energii i zapału, by stanąć do współzawodnictwa pracy ramię w ramię z wykwalifikowanym robotnikiem - mężczyzną.

Wydaje się, że o tym zadaniu, zadaniu wychowawczym komitet partyjny huty „Zygmunt" powinien zawsze pamiętać.

*Na marginesie*

## „Zoomizm" czyli szaleństwo z metodą

*Na panice i histerii wojennej, podsycanej systematycznie przez rząd i reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych, coraz częściej żerują kombinatorzy i oszuści, którzy głupotę i strach przetapiają na grube dolary.*

*Oto niejaki pan Archibald Zoom, w stanie Pensylwania, a ściślej mówiąc w mieście Pittsburg, założył nową sektę pod groźną i tajemniczą nazwą — „Zoomistów atomowych".*

*Z atomami ani z produkcją bomb atomowych co prawda niewiele ma na razie sekta do czynienia. Ale za to wielki mistrz sekty, pan Archibald Zoom we własnej osobie ma przed sobą szczytne zadanie: obronę „prawdziwych Amerykanów" przed „atomową klęską".*

*Natchniony darem proroczym wielki mistrz przewiduje bowiem, że niezadługo nastąpi wielki kataklizm:*

*„7 kwietnia 1954 roku olbrzymia góra stoczy się wśród huku piorunów, słupów ognia i wody w odmęty morskie. Będzie to hasłem powodzi, która pochłonie wszystko!"*

*I właśnie pan Archibald Zoom, niczym nowoczesny Noe, chce uratować przed zagładą ludzi, którzy na to zasługują, tzn. „100-procentowych Amerykanów", prawdziwych przedstawicieli „superrasy". Nie będzie budował arki, bo to niemodne. Głosi natomiast, że komfortowe schrony, skonstruowane według jego planów w skalistych okolicach są jedyną możliwością ratunku.*

*Prorok przewidział również, że skutki kataklizmu — trwać będą lat sześć. Dlatego też zaleca zaopatrzenie tych komfortowych, wykutych w skałach schronów w żywność na cały ten okres.*

*Cenne te proroctwa r

# 200 kół marksistowskich powstanie we wsiach Lubelszczyzny w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

**(f) W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej setki załóg fabrycznych i robotników woj. krakowskiego pisze listy do robotników radzieckich, dając w nich wyraz czci i miłości dla Związku Radzieckiego i wodza mas pracujących świata — Generalissimusa Józefa Stalina.**

W liście do robotników Leningradzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Krakowie pisze m. in.:

„Opierając się na Waszym doświadczeniu i na serdecznej przyjaźni polsko-radzieckiej realizujemy Plan 6-letni, budujemy w Polsce Socjalizm."

W liście włókniarzy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego im. St. Dularza w Mikuszowicach Krakowskich do włókniarzy radzieckich czytamy m. in.:

„W 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej pragniemy Was zapewnić, że twardo stoimi na straży zdobyczy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Wierzymy głęboko, że dzięki wspaniałemu wysiłkowi polskiej klasy robotniczej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego wykonamy przed terminem 6-letni Plan, plan pracy pokojowej i budowy socjalizmu."

### Nowe koła TPPR

Do spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych w woj. łódzkim wyjadą robotnicze zespoły artystyczne, które wspólnie z ludnością wiejską wezmą udział w obchodach dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Ostatnio w Łodzi powstały 23 nowe koła zakładowe i 44 koła szkolne TPPR.

W pow. elbląskim powstało w ostatnich dniach w gromadach oraz w spółdzielniach produkcyjnych 30 nowych kół TPPR. Powstają również nowe koła wiejskie TPPR w powiatach kwidzyńskim i malborskim.

W Gdyni w okresie Miesiąca w 33 świetlicach i zakładach pracy zostaną urządzone okolicznościowe wystawy, ilustrujące życie i osiągnięcia Związku Radzieckiego.

### 200 kółek marksistowskich i 35 kół miczurinowskich

W świetlicach wiejskich na Lubelszczyźnie ZSCh zorganizuje 200 kół marksistowsko-leninowskich i około 35 kół miczurinowskich. Wszyscy uczestnicy kół świetlicowych przeprowadzą masową naukę pieśni radzieckich. Zradiofonizowane świetlice urządzą zbiorowe słuchanie audycji radiowych.

Z inicjatywy ZSCh zorganizowanych zostanie ponad 20 kursów języka rosyjskiego, oraz powstaną nowe koła TPPR.

### Wystawy książki i prasy radzieckiej

W Poznaniu nastąpi otwarcie wystawy książki i prasy radzieckiej, organizowanej przez zespół pracowników biblioteki miejskiej.

# Dziś nie wolno tak pracować jak wczoraj jutro nie będzie wolno pracować tak jak dzisiaj

## *E. Ponikowski*

Tokarz—dwuwarsztatowiec Zakładów Starachowickich

*W numerze 291 kieleckiego „Słowa Ludu" ukazał się artykuł tokarza Zakładów Starachowickich, tow. Edwarda Ponikowskiego, który nawiązuje do artykułu tow. Adama Machaja zamieszczonego w „Trybunie Ludu" z dn. 18 bm.*

*Tow. Ponikowski pisze:*

W „Trybunie Ludu" z dnia 18 bm. przeczytałem artykuł bezpartyjnego tokarza Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, tow. Adama Machaja.

O czym pisze tow. Machaj?

Pisze on, że w odpowiedzi na haniebny krok imperialistów brytyjskich, którzy nie dotrzymali zawartej umowy o dostawę maszyn zamówionych przez rząd polski w Anglii on, tokarz rzeszowskiej wytwórni, zwrócił się do kierownictwa swego zakładu o podwyższenie mu norm pracy. Chce on zwiększyć swą wydajność do czego pomogą mu nowe, wyższe normy.

Tow. Machaj ma rację. Wiem o tym z własnego doświadczenia. Pracuję wg nowych norm tak, jak i wszyscy inni towarzysze z Zakładów Starachowickich już drugi miesiąc. Obsługuję dwie maszyny — tokarnie-karuzelówki. Komisja norm „ścięła" mi czasu niemało. I słusznie. Obliczono bowiem, sam zresztą na to wskazywałem, że jeśli dawniej przeprowadzałem operację w ciągu 1 godziny, to przy odpowiedniej organizacji pracy mogę wykonywać ją w ciągu 70 setek (godzina w naszym „maszynowym" języku dzieli się na 100 „setek"). Miałem np. dawniej 18 godzin czasu na wykonanie 15 sztuk pewnego detalu. Wykonywałem je zaś w ciągu 8 godzin, a więc wyrabiałem przeszło 220 procent normy. Trzeba przy tym przyjąć, że w praktyce właściwie nigdy nie pracowałem pełnych 8 godzin. Obecnie dano mi nie 8 godzin, tak jakby właściwie było można, ale 10 godzin na wykonanie 15 sztuk. Gdy pierwszego września stanąłem przy moich dwóch maszynach, nie przejmowałem się zbytnio nową normą. Pracowałem „po staremu". Nowa norma nie zmobilizowała mnie do usprawnienia pracy, do lepszego jej przygotowania. Dlatego też nie dbałem o dobre rozłożenie sobie pracy, o pełne wykorzystanie 480 minut dnia roboczego.

Zaraz pierwszego dnia „nawaliłem". Daleko mi było do moich stałych 220 proc. Muszę samokrytycznie przyznać, że w dalszym ciągu tym się nie przejmowałem. Dam sobie radę — myślałem. Jakoś to będzie. I to był mój dalszy błąd, a raczej brnięcie w błędzie.

Moje „jakoś to będzie" trwało cały wrzesień. Przez cały wrzesień, ja, dotychczas przodownik pracy, pracowałem tak jak przed miesiącem, tak jak wg starych norm. Nie próbowałem niczego zrobić, żeby razem z normami zmienić coś w swej pracy, próbować lepszej organizacji, lepszego wykorzystania czasu.

14 października odszedłem od okienka wypłat, z kopertą zawierającą mój pierwszy zarobek wg nowych norm. Po chwili dopiero, przy moich karuzelówkach, otworzyłem kopertę i przeliczyłem pieniądze. Było ich mniej niż w sierpniu. Zacząłem studiować „pasek", na którym było dokładne wyliczenie zarobków według przepracowanych godzin, premii, progresji itd. Przekonałem się, że sumę wypłaty obliczono prawidłowo. Ale zrozumiałem też, że zmniejszeniu się mojego zarobku sam jestem winien. Wg nowych norm nie można pracować po staremu. Po to je przecież wprowadzamy, by pracować inaczej, lepiej, mądrzej niż dawniej.

Normy poszły naprzód, a ja zostałem na miejscu. Oto, co było przyczyną, że zarobiłem mniej.

I wtedy zrozumiałem, że nie wolno mi pracować tak, jak dotychczas. Ani jednej godziny po staremu. Muszę pracować po nowemu, muszę podnieść wydajność, dawać więcej produkcji niż dotychczas, a wtedy i nową normę będę mógł wykonać w 220 proc. Nie mówię tego na wiatr. Mówię na podstawie obliczeń.

Obliczyłem sobie, że muszę wykonać w ciągu 8 godzin przy najmniej 21 sztuk detalu i wiem już jak to osiągnę.

Przeczytałem jeszcze raz artykuł tow. Machaja. I zrobiłem tak jak on. Pomyślałem nad nożami. Źle dotychczas się nimi posługiwałem. Brałem detal z czoła — najmniejszą płaszczyzną noża. Było to niewłaściwe, bo nóż na tej płaszczyźnie tarł jedną stronę, brał detal jednym bokiem i ten bok się tępił. Postanowiłem wykorzystać nóż w inny sposób. Środkową jego płaszczyznę zastosowałem w całości do skrawania detalu na całej szerokości, co pozwoliło mi boczną płaszczyznę noża wykorzystać przy wykonywaniu fazowania. W ten sposób uzyskałem całkowite wykorzystanie noża — oszczędność na czasie.

To była moja walka z czasem. Ale to jeszcze nie wszystko. Zwiększyłem więc szybkość posuwu. Pilnuję również lepszego niż dotychczas dostarczania mi detalu. Muszę osiągnąć to, że każdy dzień będzie lepszy od poprzedniego.

Dobrze bowiem zapamiętałem sobie słowa: dziś nie można pracować tak jak wczoraj, jutro nie będzie można pracować tak jak dziś. Już następnego dnia wyrobiłem 151 proc. A dzisiaj dobijam niemal do 200 procent. Oto moja, za przykładem tow. Machaja, odpowiedź anglosaskim imperialistom. Nie osiągną niczego, wstrzymując dostawy swoich maszyn. Maszyny mogą zatrzymać — nas nie! Bez nich i wbrew nim zwycięsko wykonamy i przekroczymy nasz Plan 6-letni, plan pokoju i dobrobytu.

*

O tym myślałem po drodze z zakładów do domu. Szosą jechała długa kolumna „Starów 20". Wozy były nowiuteńkie — srebrzyły się w jesiennym słońcu ich maski, słońce przeglądało się w szybach, furkotały na wietrze zielone plandeki na przyczepach. „Stary" wyjeżdżały na jazdy próbne po szosie wąchockiej i ostrowieckiej... To one spowodowały tę moją samokrytykę.

## Górnicy i kolejarze współzawodniczą o terminowy transport węgla

(a) Górnicy kopalń: „Bierut", „Sobieski", „Kościuszko" i „Jan Kanty" w Jaworznie przystąpili z kolejarzami stacji Jaworzno do współzawodnictwa o terminowy transport węgla.

Podpisana przez górników i kolejarzy jaworznickich umowa przewiduje dodatnie punktowanie za terminowe podstawienie, załadowanie węglem i zabranie wagonów z kopalń oraz za całkowite wykorzystanie ładowności wagonów.

## Brygada korabielnikowców w Zakładach Starachowickich

(f) W dniu 17 bm. ZMP-owska brygada produkcyjna odlewni Zakładów Starachowieckich podjęła wezwanie L. Korabielnikowej, zobowiązując się przepracować 3 dni w miesiącu na zaoszczędzonym surowcu.

## Uruchomienie ośrodka leczniczego PCK w Nowej Hucie

(f) W Nowej Hucie uruchomiono wzorowo urządzony ośrodek lekarski oraz stację pogotowia ratunkowego PCK.

Ośrodek lekarski i stacja ratunkowa mieszczą się w nowowybudowanym bloku. Ośrodek jest wyposażony w małą salę chirurgiczną oraz ambulatorium, zaopatrzone we wszelkie medykamenty i środki opatrunkowe.

## 55 wsi woj. łódzkiego otrzyma w br. światło elektryczne

(a) Do końca roku bieżącego na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego zelektryfikowanych zostanie 55 wsi, w tym 25 spółdzielni produkcyjnych i 3 Państwowe Gospodarstwa Rolne.

W wyniku intensywnych robót światło elektryczne otrzymało już 26 wsi. Całkowicie zelektryfikowane zostały również PGR w Rogowie pow. brzezińskiego i Korytach pow. łęczyckiego. Daleko zaawansowane są prace przy elektryfikacji pozostałych wsi.

## Osiągnięcia robotników budowlanych Białostocczyzny

(gh) Robotnicy budowlani Białostocczyzny zwiększają stale swą wydajność i ustalają coraz to nowe rekordy w przekraczaniu nowych norm pracy. Najlepsze wyniki uzyskują trójki murarskie. Niedawno trójka murarzy białostockich majstra Teodorskiego pobiła rekord okręgu, kładąc w ciągu jednego dnia pracy 41.05 m sześć. muru .W kilka dni później trójka murarzy białostockich z majstrem Luksem na czele ułożyła w ciągu dnia 48 m sześc. muru, wykonując normę w 870 proc.

Wyniki poszczególnych murarzy i trójek dokonały w br. w woj. białostockim ogromnego przewrotu w murarstwie. Wyrazem tego jest fakt, że obecnie ponad 80 proc. robotników budowlanych Białostocczyzny bierze udział we współzawodnictwie, a wydajność pracy wzrosła niemal 2-krotnie. Przeciętna wydajność pracy murarzy waha się w granicach od 6 do 8 m sześc dziennie. Rozwój współzawodnictwa przyczynia się nie tylko do przyśpieszenia tempa pracy ale również do zmniejszenia kosztów prowadzonych robót budowlanych.

*Tydzień walki z analfabetyzmem*

# ZSCh woj. gdańskiego postanawia całkowicie zrealizować plan walki z analfabetyzmem do dnia urodzin Józefa Stalina

**(f) Pod hasłem „Nie będzie ani jednego analfabety w Polsce" organizacje masowe rozpoczęły Tydzień walki z analfabetyzmem, który zainaugurował jesienno-zimową kampanię walki o zlikwidowanie tej haniebnej spuścizny czasów kapitalistycznych.**

We wszystkich dzielnicach Warszawy odbędą się w dniach 24—27 bm. koncerty, odczyty i pokazy filmów, zorganizowane specjalnie dla uczestników kursów dla analfabetów.

### ZSCh zlikwiduje analfabetyzm do dnia 21 grudnia br.

Zebrany na naradzie w Gdańsku aktyw kulturalno-oświatowy ZSCh tego województwa rzucił hasło całkowitej realizacji swego planu walki z analfabetyzmem do dnia 21 grudnia br., tj. do rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Ogółem czynnych będzie w okresie bieżącej kampanii jesienno-zimowej w woj. gdańskim 480 kursów dla analfabetów z około 9 tys. uczniów.

*

Tydzień walki z analfabetyzmem w szeregu powiatach woj. szczecińskiego zainaugurowały sesje gminnych rad narodowych, poświęcone zagadnieniu organizacji kursów początkowego nauczania w ośrodkach wiejskich.

*

Ogółem w woj. kieleckim kursy początkowego nauczania ukończyło 33.100 osób. W okresie kampanii jesienno - zimowej rozpocznie naukę ponad 25 tys. analfabetów.

*

W bieżącej kampanii walki z analfabetyzmem powstanie w woj. białostockim 1725 kursów początkowego nauczania. Dotychczas kursy początkowego nauczania ukończyło 14.300 osób.

### 400 nowych kursów dla analfabetów w Łodzi

W Łodzi, w okresie „Tygodnia" odbędą się specjalne posiedzenia miejskiej i dzielnicowych rad narodowych, poświęcone sprawie likwidacji analfabetyzmu.

W okresie kampanii jesienno - zimowej w Łodzi powstanie 400 nowych kursów dla analfabetów, na które uczęszczać będzie około 7.000 osób.

*

Tydzień walki z analfabetyzmem zainaugurowało w woj. koszalińskim otwarcie 930 kursów dla analfabetów. Kursy obejmą w bieżącej kampanii około 13.000 osób.

### Do 1 maja 1951 r. ani jednego analfabety w Poznaniu

Poznańska miejska komisja społeczna do walki z analfabetyzmem zobowiązała się, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, do całkowitej likwidacji analfabetyzmu w Poznaniu do dnia 1 maja 1951 roku.

# Pierwszy dzień Festiwalu Zespołów Amatorskich Ligi Kobiet

Jak już podawaliśmy, w sali Teatru Nowej Warszawy rozpoczął się I Festiwal Krajowy Zespołów Amatorskich Ligi Kobiet.

Bogaty i niezwykle urozmaicony program Festiwalu zainaugurował występ 20-osobowego zespołu chóralnego świetlicy Warszawa - Śródmieście, złożonego z gospodyń domowych i przodownic pracy społecznej kół Ligi Kobiet. Chór ten odśpiewał pieśń „Nie chcemy wojny".

Z serdecznym przyjęciem spotkały się występy zespołu tanecznego świetlicy Ligi Kobiet ze Słupska, który wykonał tańce ludowe i marsz sportowy Dunajewskiego. Serdecznie również przyjęli zebrani występ powstałego samorodnie zespołu chóralnego gospodyń domowych z Człop.

Zespół recytatorski z Wałcza wystąpił z montażem „Tak się buduje kraj niepodległy" oraz wiązanką rosyjskich „Czastuszek". Z montażem o aktualnej tematyce pt. „Pokój" wystąpił szczeciński zespół Ligi Kobiet.

Zespół teatralny z Lubartowa złożony z młodzieży chłopskiej, zaprezentował obrazek sceniczny Awdiejewa pt. „Radosna praca", na temat współzawodnictwa pracy. Zespół taneczny z Chełma Lubelskiego wystąpił z ludowymi tańcami polskimi i radzieckimi, a 20-osobowy zespół chóralny z Włodawy złożony z gospodyń domowych, robotnic i pracownic umysłowych wykonał pieśni polskie i radzieckie. Montaż literacki na temat realizacji Planu 6-letniego zaprodukował 9-osobowy zespół Ligi Kobiet z Tomaszowa Lubelskiego.

W dalszym ciągu programu zespół teatralny ze Skierniewic wykonał obrazek sceniczny „Wesele Jagny" a zespół teatralny z Suwałk dwa obrazki sceniczne „Podarunek" Lubimowej i „Punktualnie o 12" Saweliewa.

Na uwagę zasługiwał prócz tego wielki 50-osobowy chór z woj. bydgoskiego, który wykonał kilka ludowych pieśni polskich i radzieckich, oraz zespół taneczny z Inowrocławia.

# Wybory społecznych inspektorów pracy w śląskim okręgu przemysłowym

(f) W okręgu przemysłowym Śląska załogi przystąpiły do wyborów społecznych inspektorów pracy. Zadaniem społecznych inspektorów pracy będzie jak wiadomo m. in. troska o bezpieczeństwo i higienę pracy, o ochronę zdrowia pracowników, otoczenie opieką pracy kobiet i młodocianych itp.

Na terenie okręgu przemysłowego Śląska dokonano na zebraniach załogowych wyboru 109 zakładowych inspektorów pracy. Jednocześnie odbyły się zebrania oddziałowe, na których wybrano 500 inspektorów społecznych oraz zebrania grup związkowych, które wybrały ponad 10.000 grupowych inspektorów pracy.

# Przodownik — ZMP-owiec z Nowej Huty o Planie 6-letnim

(f) ZMP-owiec Piotr Ożański murarz brygadzista, wielokrotny przodownik pracy, osiągający 1100 proc. normy, uczestnik I Polskiego Kongresu Pokoju, odznaczony za wybitne zasługi we współzawodnictwie pracy Srebrnym Krzyżem Zasługi, w rozmowie z przedstawicielem PAP o Planie 6-letnim i o budowie Nowej Huty powiedział:

„W naszej pracy będziemy wzorować się nadal na osiągnięciach komsomolców, będziemy korzystać z ich bogatego doświadczenia, wprowadzać i popularyzować nowe metody szybkościowego, potokowego i wahadłowego budownictwa.

Młodzież ZMP-owska, budująca Nową Hutę zmobilizować musi również swoje siły do walki z marnotrawstwem i awariami, tworząc „Brygady Lekkiej Kawalerii", złożone z najbardziej świadomych ZMP-owców.

Niezwykle ważnym zagadnieniem staje się także wprowadzenie do budownictwa systemu kompleksowej oszczędności, zainicjowanej przez komsomołkę Lidię Korabielnikową.

Nowa Huta, którą budujemy dzięki szlachetnej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, pod kierownictwem naszej partii, stanie się dla nas miejscem radości, szczęścia i dobrobytu oraz wspaniałym pomnikiem wieczystej przyjaźni i sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim".

# Korespondenci robotniczy Wybrzeża kształcą się na kursie dziennikarskim

(a) Z inicjatywy Oddziału Morskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP rozpoczął się przy redakcji „Głosu Wybrzeża" pierwszy na Wybrzeżu kurs dziennikarski dla korespondentów robotniczych.

Na kurs ten uczęszcza około 30 najbardziej wyróżniających się korespondentów „Dziennika Bałtyckiego", „Głosu Wybrzeża" oraz wydawnictw Ligi Morskiej.

Obok zawodowych dziennikarzy, którzy prowadzą na kursie wykłady na tematy fachowe związane z pracą w prasie codziennej, wykładowcami są również działacze społeczni, związkowi i kulturalni, zapoznający robotników z zagadnieniami upowszechnienia kultury, pracą rad narodowych, rozwojem ruchu robotniczego itp.

# Audycje radiowe o wykonywaniu zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Dla umożliwienia szerokiemu ogółowi obserwowania przebiegu walki o wykonanie robotniczych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, Polskie Radio zorganizowało specjalną obsługę sprawozdawczą w Hucie „Pokój" na Śląsku, w Nowej Hucie, w krakowskim „Fabloku", w kopalni „Thorez", we wrocławskiej Fabryce Wodomierzy, w łódzkich Zakładach Włókienniczych im. Feliksa Dzierżyńskiego oraz w Fabryce Traktorów „Ursus". Wszędzie tam pracują ekipy radiowe, które przesyłają komunikaty, meldunki i sprawozdania i nagrywają reportaże dźwiękowe dla rozgłośni.

Wiadomości te są podawane w programie ogólnopolskim, w dziennikach porannym o g. 5.20 i wieczornym o g. 20.00, w audycjach pt. „Muzyka i aktualności" o g. 21.30 oraz w odcinkach lokalnych (Warszawa nadaje o g. 18.00).

Akcja ta rozpoczęta 21 bm. trwać będzie do 6 listopada.

# Pogłębić więź teorii z praktyką w realizacji zadań Planu 6-letniego

## Zjazd przodowników pracy, racjonalizatorów, naukowców i młodzieży akademickiej w Gliwicach

**(a) W Gliwicach odbyły się, jak już donosiliśmy, dwudniowe obrady zjazdu przodowników pracy, racjonalizatorów, naukowców i młodzieży akademickiej. Na zjeździe, który zgromadził w auli Politechniki im. Pstrowskiego wybitnych przedstawicieli świata naukowego, czołowych przodowników pracy i racjonalizatorów polskiego przemysłu, omówiono problem współdziałania naukowców i studentów z przodującymi robotnikami na tle wspólnej walki o przedterminową realizację wielkich zadań Planu 6-letniego.**

W pierwszym dniu zjazdu referat programowy wygłosił rektor Politechniki Śląskiej im. Pstrowskiego — prof. inż. Kuczewski.

„Naukowiec — oświadczył m. in. mówca — czerpie z doświadczeń racjonalizatora i przodownika pracy materiał i wskazanie dla swych badań i dociekań naukowych — racjonalizator zaś i przodownik pracy w nowych, ustalonych przez naukowca metodach i warunkach produkcji uzyskuje możność podnoszenia wydajności pracy drogą usprawnienia procesów i poszczególnych zabiegów technologicznych."

„Nauka polska musi stać się bliższa życiu — kontynuuje mówca — naukowiec winien dotrzeć do zakładu produkcyjnego, stykać się w klubie techniki i racjonalizacji z przodownikami pracy, nowatorami i wynalazcami i bezpośrednio przedyskutowywać z nimi przy rysownicy, modelu czy urządzeniu technicznym nurtujące ich zagadnienia i dopomóc im w zwalczaniu trudności.

Mocno podkreślił również rektor Kuczewski wagę problemu bliskiej współpracy studentów z robotnikami.

Następnie rektor Akademii Górniczo - Hutniczej — prof. dr Goetel oraz prof. Wieczorowej Politechniki Wrocławskiej — dr. inż. Skowroński omówili osiągnięcia w dziedzinie współpracy naukowca z robotnikiem na terenie województwa krakowskiego i wrocławskiego.

Drugi dzień zjazdu rozpoczęły obrady sekcji branżowych, poświęcone wzajemnej wymianie doświadczeń racjonalizatorów i naukowców, w zakresie zagadnień przemysłu węglowego, hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego i budowlanego.

Wyniki obrad, przedstawione na ponownym zebraniu plenarnym, stworzyły podstawę do ogólnej dyskusji.

W dyskusji, w której zabierali głos naukowcy, racjonalizatorzy, przodownicy pracy i studenci, wysuwano m. in. postulaty, zmierzające do zacieśnienia łączności między wyższymi uczelniami a zakładami produkcyjnymi. Jednym z przykładów takiego wzajemnego współdziałania jest dokonane w wielkiej skali ulepszenie w dziedzinie hutnictwa cynkowego przez prof. AGH dr inż. Krupkowskiego, studenta AGH Fika i racjonalizatora - technika Broka.

Gorącymi oklaskami przyjęto wystąpienie mistrza szybkich wytopów huty „Kościuszko" Władysława Truchana.

„Do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego dojdziemy m. in. przez podniesienie stopnia mechanizacji i usprawnienie techniki produkcji — oświadczył on. — Osiągniemy to w pełni wtedy, gdy bardziej zacieśnimy kontakt naukowców z racjonalizatorami. Bierzmy przykład z wielkiego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, gdzie współpraca robotnika z naukowcami daje wspaniałe rezultaty, przyczyniając się do stałego wzrostu wydajności, podwyższenia stopy życiowej i ułatwienia pracy robotnika przez jej mechanizację".

Wyniki obrad ujęto w rezolucji zjazdu, która stwierdza m. in.:

„Narada uznaje za konieczne stałe i planowe zacieśnianie więzi między praktyką a teorią, pomiędzy racjonalizatorami, przodującymi robotnikami a naukowcami i młodzieżą akademicką poprzez istniejące w każdym zakładzie pracy kluby techniki i racjonalizacji, nad którymi stałą opiekę winny roztaczać rady zakładowe i związki zawodowe".

Uchwała stwierdza, że każda uczelnia winna stworzyć własne komórki organizacyjne, których zadaniem będzie planowanie tematyki współpracy naukowców z robotnikami, typowanie opiekunów klubów racjonalizacji spośród naukowców i utrzymywanie kontaktu między klubami a katedrami uczelnianymi. Kluby racjonalizacji i techniki mają za zadanie podawanie ścisłej tematyki racjonalizacji do opracowania uczelniom oraz organizowanie spotkań i konsultacji naukowców z robotnikami przynajmniej 2 razy na kwartał.

Na zakończenie zjazdu zebrani uchwalili wysłanie listu do przewodniczącego PKPG — tow. wicepremiera Minca, w którym zapewniają, że zespolą swe wysiłki i przyczynią się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

## *Na chłopskim bazarze*

*„Bazar Chłopski" przy ul. Grójeckiej w Warszawie cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców podwarszawskich wsi. Na zdjęciu: Jadwiga Kozłowska ze wsi Radliszki wybiera flanelę w stoisku z materiałami* Foto WAF

# *Wiadomości sportowe*

## Zwycięstwo CWKS w zawodach strzeleckich

W poniedziałek, na strzelnicy w Rembertowie odbyły się ostatnie konkurencje Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich. W zawodach brały udział reprezentacje CWKS, CRZZ i SP. Każda reprezentacja składała się z 14 zawodników z których do każdej konkurencji formowano dwie pięcioosobowe drużyny.

Zawody obejmowały wielobój oraz dwie konkurencje nie uwzględniane w punktacji ogólnej — strzelanie z pistoletu dowolnego.

W ostatecznej punktacji zwyciężyła reprezentacja CWKS, uzyskując 304 pkt. przed CRZZ 302 i SP 234. W czasie zawodów trzykrotnie poprawiono rekord Polski w strzelaniu do sylwetek na 25 m (6 serii, 60 strzałów).

## Z NOTATNIKA WARSZAWY

### W szpitalach muszą być miejsca w nagłych wypadkach zachorowań

**Liczba łóżek szpitalnych w Warszawie jest jeszcze zbyt mała, aby całkowicie zaspokoić potrzeby naszego miasta. Stąd też niejednokrotnie wynikają wypadki kilkudniowego wyczekiwania chorych na wolne miejsce w szpitalu.**

**Są jednak wypadki, w których podobna sytuacja nie powinna i nie może mieć miejsca.**

**Szpitale często odmawiają przyjęcia przywiezionego karetką pogotowia ratunkowego chorego, tłumacząc się brakiem miejsc.**

**Wystarczy tylko przejrzeć kartotekę pogotowia ratunkowego w Warszawie, a wiele takich wypadków znajdziemy. Coś tu jest nie w porządku.**

**Pomijamy fakt, że przez długie poszukiwania miejsc w szpitalach, odrywa się personel lekarski od normalnej pracy, że z tego powodu bardzo często nie można dostać w nagłych wypadkach karetki pogotowia, bo błąka się ona po mieście przez wiele godzin w poszukiwaniu miejsca dla chorego.**

**Najważniejszym, najbardziej palącym zagadnieniem jest to, że w błądzącej karetce leży przeważnie ciężko chory, cierpiący człowiek.**

**Sprawę przyjmowania chorych przywożonych przez karetki pogotowia trzeba jak najszybciej załatwić.**

**Karetka pogotowia wiozącą chorego musi z góry wiedzieć do którego szpitala ma się skierować.**

**Wydział Zdrowia powinien natychmiast wydać odpowiednie polecenia szpitalom, aby były zawsze przygotowane na przyjęcie chorych, przywożonych przez pogotowie ratunkowe.** (ik)

### Otwarcie 7-miesięcznego kursu kreślarskiego

Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego w Warszawie, ul. Długa 52, realizując uchwałę KW PZPR w sprawie Biur Projektowych, organizuje w miesiącu listopadzie br. 7-miesięczny wieczorowy kurs kreślarski dla młodzieży w wieku do lat 25.

Reflektanci(tki) posiadający świadectwo ukończenia co najmniej 7 klas szkoły podstawowej mogą ubiegać się o przyjęcie na kurs po uprzednim złożeniu podania wraz z życiorysem, odpisem metryki urodzenia i świadectwa szkolnego do Dyrekcji C. Biura.

Kandydaci(tki) przed przyjęciem na kurs zostaną poddani egzaminom wstępnym z rachunków i rysunku odręcznego.

Termin składania podań upływa z dniem 31 października br.

Po ukończeniu studiów i zdaniu egzaminów końcowych absolwenci otrzymają świadectwa i będą zatrudnieni w Biurach Projektowych CBS i PBP.

# Imprezy i obchody w stolicy w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

**W ramach Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej odbędzie się w stolicy wiele imprez, odczytów, akademii i wystaw. Poszczególne organizacje społeczne i polityczne jak również wiele instytucji zadeklarowało swoją pomoc i udział w organizowaniu tych imprez. Całością akcji na terenie stolicy kieruje komitet powołany przy Zarządzie Stołecznym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

Przed paru dniami powołany został przy Zarządzie Stołecznym TPPR specjalny Komitet Obchodu Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej na terenie Warszawy. W skład Komitetu weszli przedstawiciele KW PZPR, Stołecznej Rady Narodowej, TPPR, Warszawskiej Rady Związków Zawodowych Stołecznego Komitetu Obrońców Pokoju, oraz w charakterze łączników przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i wielu instytucji.

Komitet ten ustalił ramowy program imprez, które zostaną zorganizowane w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej w Warszawie.

#### Akcja odczytowa i akademie

Poza centralną akademią zorganizowanych będzie na poszczególnych dzielnicach 14 akademii. Ponadto na terenie zakładów pracy przygotowuje się szeroką akcję odczytową i akademie. Akcją tą kieruje WRZZ wspólnie z terenowymi kołami TPPR.

Naczelna Organizacja Techniczna i Zrzeszenie Prawników Polskich przygotowują również szereg odczytów z dziedziny osiągnięć techniki radzieckiej i zagadnień prawa w ZSRR. Podobne akcje odczytowe przygotowuje również Liga Kobiet, ZMP, ZHP, Związek Literatów

#### Bogaty program artystyczny

W okresie od 7 listopada do 7 grudnia przewidziany jest bogaty program artystyczny.

Prezydium St. R. N. przygotowuje 132 imprezy — koncerty, audycje słowno-muzyczne, występy artystów w różnych dzielnicach miasta.

Teatry warszawskie wystąpią w tym czasie z premierami sztuk radzieckich, jak np. „Spisek skazańców" Wirty w Kameralnym, „Worobiowe góry" Simukowa w Nowym, „Łaźnię" Majakowskiego w Syrenie. Teatr Domu Wojska Polskiego wystawi sztukę pt. „Za tych co na morzu" Ławreniewa, Teatr Polski — „Wrogów" Gorkiego, a Powszechny — „Moskiewski charakter" Sofronowa. Teatry dla dzieci przygotowują również odpowiedni program.

Opera wystawi „Eugeniusza Oniegina" oraz da kilka koncertów muzyki rosyjskiej i radzieckiej.

W kinach „Moskwa", „Palladium", „Atlantic" i „Praha" ujrzymy filmy radzieckie: „Upadek Berlina", „Wesoły jarmark" „Bitwa stalingradzka" (seria II), „Spisek bankrutów" i inne.

#### Wystawy

W połowie listopada urządzona będzie wystawa gazetek ściennych poświęconych Miesiącowi. Redaktorzy wyróżnionych gazetek otrzymają wiele cennych nagród.

W Muzeum Narodowym urządzona zostanie wystawa sztuki radzieckiej.

W 20 wypożyczalniach, 17 bibliotekach i 4 czytelniach Biblioteki Publicznej zobaczymy wystawy książek i albumów związanych tematycznie z Rewolucją Październikową.

„Dom Książki" urządzi podobną wystawę na jednym z placów stolicy. Ponadto wystawi 200 stoisk z książkami w zakładach pracy, dworcach, kinach, teatrach i szkołach. Przewidziana jest również loteria książkowa.

Terenowe koła TPPR przeprowadzą w Miesiącu szeroką akcję werbowania nowych członków.

WRZZ zobowiązała się zorganizować 100 kursów nauki języka rosyjskiego.

Ponadto wszystkie prawie instytucje i organizacje w ramach swoich możliwości przeprowadzą szeroką akcję organizowania odczytów, akademii, koncertów i imprez artystycznych (ik)

## Robotnicy ZWUT zrealizowali zobowiązania na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Przed kilkoma dniami oddział elektryczny Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych wykonał zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Przeprowadzono całkowity remont aparatury do wyświetlania rysunków technicznych i automatów elektrycznych do regulacji temperatur dla pras bakelitowych.

Jako dodatkowe zobowiązanie ten sam oddział wykonał naprawę motoru elektrycznej froterki. Froterka zostanie przekazana żłobkowi przy ZWUT. (sz)

## Oddziałowe komisje norm w fabryce im. gen. K. Świerczewskiego zakończyły pracę

Wszystkie oddziałowe komisje norm działające na terenie fabryki im. gen. K. Świerczewskiego zakończyły już pracę. Na bazie materiału zebranego w ścisłym kontakcie z załogą ustalono zmiany norm czasowych produkcji na poszczególnych działach, które wynosić będą od 20 do 80 proc.

Średnie zwiększenie norm technicznych dla całej fabryki wyniesie 27 procent. W chwili obecnej materiały zebrane przez oddziałowe komisje są rozpatrywane przez komisję zakładową. Z początkiem przyszłego miesiąca wyniki przekazane zostaną do aprobaty Centralnemu Zarządowi Przemysłu Maszynowego. (k)

## PDT na Żoliborzu w Warszawie wykonał plan roczny

Dzięki zobowiązaniom jakie podjęli pracownicy Powszechnego Domu Towarowego na Żoliborzu dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, roczny plan obrotu został przez ten Dom wykonany w dniu 20 października o godzinie 20.

Na uwagę zasługują osiągnięcia przodowników pracy Z. Świderskiej, Z. Kaliwody i S. Mackiewicza, którzy swą ofiarną pracą, sumienną i sprawną obsługą klientów w znacznym stopniu przyczynili się do przedterminowego wykonania planu rocznego. Wśród kierownictwa Domu wyróżnił się tow. E. Krygier, kierownik handlowy. (i)

# 23 nowe przedszkola przybędą Warszawie w roku 1951

**Istniejąca w Warszawie sieć przedszkoli jest dalece niewystarczająca dla potrzeb naszego miasta. Zaledwie 30 procent dzieci w wieku przedszkolnym uczęszcza do przedszkoli. Na stan ten zwrócił również uwagę Plenum Stołecznej Rady Narodowej w swej uchwale z dnia 29 września br. Rok przyszły powinien przynieść na tym odcinku wydatną poprawę.**

W roku ubiegłym mieliśmy 116 przedszkoli, mieszczących się w odpowiednich, przestronnych, wyposażonych w odpowiednie urządzenia lokalach i budynkach. Liczba uczęszczających do nich dzieci sięgała 8,5 tys. W roku bieżącym mamy już 129 przedszkoli z prawie 9 tys. dzieci. Ta szybka odbudowa naszych przedszkoli nie zmienia faktu, że prawie 70 proc dzieci w wieku przedszkolnym pozostaje jeszcze poza przedszkolami. Dlatego też w roku przyszłym przewidziane są poważne sumy na budowę nowych przedszkoli.

Rok przyszły przyniesie Warszawie 23 nowe przedszkola, z tego 20 w nowych osiedlach ZOR a 3 w dzielnicach peryferyjnych.

Na peryferiach powstaną przedszkola na Cegłowskiej, Szwedzkiej i Barkocimskiej na Targówku. Mieścić się one będą w budynkach o kubaturze 2,5 tys. m sześc.

Poza tym powstaną przedszkola w osiedlach ZOR; na Muranowie 3 przedszkola, Młynowie — 3, Mirowie — 2, na Pradze — 2, w osiedlu nowomiejskim — 1, na Żoliborzu — 1, na Mokotowie — 1, Grochowie — 1, w osiedlu na Nowym Świecie — 1.

Ponadto 9 pomieszczeń na przedszkola będzie gotowych w stanie surowym pod koniec przyszłego roku.

Komisja Oświaty Stołecznej Rady Narodowej po przeanalizowaniu sytuacji na odcinku przedszkolnym postanowiła wystąpić o przyznanie dodatkowych sum na budowę dalszych przedszkoli w Warszawie. (ik)

## Kluby racjonalizatorskie mają zasługi na polu usprawnienia pracy i rewizji norm

Na terenie stolicy, przy fabrykach i zakładach przemysłu metalowego oraz elektrotechnicznego, działa w chwili obecnej 18 klubów racjonalizatorskich. Kluby te rozwijają ożywioną działalność, czego najlepszym dowodem jest stały wzrost liczby składanych przez robotników wniosków racjonalizatorskich, oraz wzrost liczby robotników zrzeszonych w klubach.

Podczas, gdy w ciągu całego roku ubiegłego w 6 klubach zakładów: im. Georgi Dymitrowa, T-11, ZST-2, L-12, im. gen. Karola Świerczewskiego oraz w zakładach „Parowóz" zastosowane w produkcji usprawnienia dały ponad 21,5 miln. zł oszczędności, to w ciągu pierwszych trzech kwartałów br. usprawnienia te przyniosły już ponad 26 miln. zł oszczędności.

Kluby racjonalizatorskie warszawskich zakładów przemysłu metalowego i elektrycznego mają swój poważny wkład w dzieło zwiększenia wydajności pracy załóg fabrycznych. Pomysły racjonalizatorskie stanowią jedną z baz przebiegającej obecnie w przemysłach metalowym i elektrycznym rewizji norm.

Jednym z najlepiej pracujących warszawskich klubów racjonalizatorskich jest klub przy zakładach im. Georgi Dymitrowa. Klub ten, zrzeszający obecnie 195 członków może się poszczycić w tym roku 185 wnioskami, których zastosowanie pozwoliło fabryce znacznie przyśpieszyć produkcję i uzyskać wielkie oszczędności. Wnioskodawcy otrzymali nagrody na ogólną sumę 1.127 tys. zł. Klub prowadzi szeroką akcję propagandową, organizuje odczyty i pogadanki dla całej załogi, oraz kursy dokształcające.

Ostatnio, w związku ze sprawą ustalenia nowych słusznych norm czasowych, klub nawiązał ścisły kontakt z klubem racjonalizatorów w ZWUT. Współpraca obu klubów, wymiana doświadczeń i wspólne rozwiązywanie problemów produkcyjnych stwarza w obu zakładach korzystne warunki do szybkiego przygotowania się do pracy w oparciu o nowe normy.

Klub przy zakładach im. Georgi Dymitrowa postanowił uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej opracowaniem 19 usprawnień, które znajdą zastosowanie w „wąskich gardłach" produkcji. (z)

## Zobowiązania załóg przedsiębiorstw stołecznych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej załogi robotnicze przedsiębiorstw komunalnych podjęły liczne zobowiązania skrócenia przewidzianych planem terminów wykonania robót i zwiększenia wydajności pracy.

M. in. brygada drogowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych wykonała już w ramach zobowiązań roboty asfaltowe przy ul. Nowy Świat na odcinku od Pl. 3 Krzyży do Al. Jerozolimskich na 7 dni przed planowanym terminem.

Oddział V Drogowy zobowiązał się 11 dni przed planowanym na 31 października terminem, ukończyć roboty ziemne i brukarskie w robotniczej dzielnicy Pelcowizna przy ul. Bolesławickiej i Krzywickiej. Wartość zobowiązań wszystkich Oddziałów MPRD wynosi 2.575 700 złotych.

W Miejskich Zakładach Komunikacyjnych załogi Wydziału Drogowego podjęły zobowiązania wartości 400 tys. zł. M. in. o 9 dni przyśpieszona będzie budowa toru od wsi Górce do Szosy Fortecznej na odcinku długości 1500 m. Pracownicy ruchu zobowiązali się ofiarować wolne dni, co umożliwiło uruchomienie w terminie tramwaju linii „5".

Pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji ukończą na 27 października, trzy dni przed terminem, budowę kanału przy ul. Zawiszy oraz kanału rurowego przy ul. Modrzewiowej.

Wydział Sieci wykona dodatkowo budowę 2 zdrojów wodociągowych na ul. Puławskiej, przy ul. Wiśniowieckiego i na ul. Lotników oraz przebudowę trzech połączeń domowych przy ul. Nowolipie.

Tereny zielone powiększą się o 1500 krzewów i 200 drzew posadzonych ponad plan oraz roboty ziemne i ogrodnicze, które wykonają pracownicy we wszystkich dzielnicach.

Pracownicy ZOM zobowiązali się odgruzować teren przylegający do stacji obsługi przy ul Krajowej Rady Narodowej Nr 64, co umożliwi należyte wyzyskanie bazy

Łączna wartość zobowiązań podjętych przez pracowników przedsiębiorstw komunalnych wynosi 7.101 tys zł. (ik)

## Konkurs zespołów świetlicowych w Nowej Hucie

(b) W Nowej Hucie odbył się trzeci wojewódzki konkurs zespołów świetlicowych brygad ZMP i SP, zatrudnionych przy budowie Nowej Huty oraz zakładów przemysłowych w woj. krakowskim.

W konkursie, który był przeglądem dorobku artystycznego młodzieży, wzięły udział zespoły świetlicowe z 11 brygad ZMP i SP. Na program konkursu złożyły się występy zespołów recytatorskich, chóralnych, montaże słowno-muzyczne, tańce grupowe oraz pieśni rewolucyjne kompozytorów polskich, radzieckich i czechosłowackich.

Za najlepiej wykonane utwory oraz wysoki poziom artystyczny zespołu, pierwszą nagrodę w postaci biblioteczki przyznano 39 brygadzie SP. Drugą nagrodę otrzymała 11 brygada SP, trzecią 41 brygada ZMP.

## Rady Kobiece przystąpiły do pracy

(b) W niektórych województwach zakończono już wybory do Rad Kobiecych.

Wchodzące w skład Rad Kobiecych aktywistki, własnym przykładem mobilizują kobiety do podniesienia wydajności produkcji, szerszego niż dotąd włączenia się do współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego, stałego podwyższania poziomu prac społecznych i związkowych.

Kobiety zatrudnione w placówkach poczt i telekomunikacji pobudzone aktywną działalnością Rady Kobiecej, wchodzą w skład lokalnych komisji współzawodnictwa pracy, biorą żywy udział w naradach wytwórczych, są referentkami bezpieczeństwa i higieny pracy, racjonalizatorkami i przodownicami. M. in. kilkakrotną racjonalizatorką jest Julia Zielonkowa, kontroler obw. urzędu pocztowo - telegraficznego Szczecina

Dobre wyniki daje szkolenie robotnic, dzięki któremu Halina Janiak z urzędu pocztowo-telegraficznego Szczecin 1 wyrabia 150 proc. normy, a Stefania Wójcik z rejonowego urzędu telefoniczno-telegraficznego — 200 proc.

W woj. krakowskim w wyniku zakończonych wyborów powstało 501 Rad Kobiecych. Ponadto w fabrykach i zakładach pracy, zatrudniających poniżej 50 kobiet, wybrano ogółem 1.620 delegatek.

Nowopowstałe Rady Kobiece nawiązały ścisłą współpracę z radami zakładowymi. M. in. Rada Kobieca w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Białej wystąpiła z wnioskiem, domagającym się rewizji przestarzałych norm dla kobiet pracujących przy cięciu nici.

## Otwarcie szkół korespondencyjnych na Lubelszczyźnie

(gh) W woj. lubelskim uruchomiono dwie państwowe ogólno-kształcące szkoły korespondencyjne stopnia licealnego.

Uruchomienie szkół znalazło żywy oddźwięk wśród ludzi pracy nie mogących systematycznie uczęszczać do szkół.

Do szkoły w Lublinie zgłosiło się 706 osób. Uroczyste otwarcie szkoły lubelskiej odbyło się z udziałem przedstawiciela Min. Oświaty, przedstawicieli partii, organizacji społecznych i młodzieżowych, grona profesorskiego i 700 uczniów szkoły.

Uczniowie szkoły, której zakres działalności obejmuje 7 powiatów województwa pochodzą ze wszystkich warstw społecznych i są w bardzo różnym wieku.

Na sali, obok 50-letniej chłopki z pow. lubartowskiego Janiny Wysockiej, siedzi robotnik i 14-letnia córka lubelskiego robotnika Genowefa Taracha. Większość uczniów — 460 — stanowi ludność wiejska.

Podobna szkoła została uruchomiona również w Zamościu.

## Tucznika wagi 410 kg wyhodowali spółdzielcy z Kulic

(a) Rzadkim sukcesem w hodowli trzody chlewnej poszczycić się może najstarsza w powiecie tczewskim spółdzielnia produkcyjna w Kulicach, która ostatnio dostarczyła do spółdzielni gminnej piękny okaz tucznika, wyhodowanego we wspólnej chlewni.

Tucznik ten osiągnął rekordową wagę, wynoszącą 410 kg. Spółdzielnia produkcyjna otrzymała za niego sumę 100 tysięcy złotych.

## RADIO

**ŚRODA, 25 PAŹDZIERNIKA**

**Program I** na fali 1222 m. Od godz. 9.15 do 13.25 na fali 367 m.

Program dnia 6.00 15.25. Na jutro 22.10. Sygnał czasu 5.13 11.57. Wiadomości 5.15 6.30 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.50.

5.10 Początek audycji. 5.20 Wykonujemy zobowiązania listopadowe; 6.10 Wszechnica Radiowa; 6.45 Polska pieśń masowa; 7.00 Muzyka; 8.03 Muzyka polska; 8.55 Aud. dla kl. V—VII; 9.15 Ulubione melodie kompozytorów polskich; 9.50 „O poezji Adama Ważyka"; 10.10 Melodie i pieśni kompozytorów polskich; 10.50 Informacje; 10.55 Koncert dla szkół. 11.35 Utwory klarnetowe; 11.50 Głos mają kobiety; 12.15 Muzyka; 12.30 Aud. dla wsi. 12.55 Na swojską nutę; 13.25 Przerwa; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.20 Muzyka radziecka; 17.05 Skrzynka techniczna. 17.20 Wykonujemy zobowiązania listopadowe; 17.35 Muzyka; 17.55 Komentarz dnia; 18.00 Aud. literacka; 18.20 Na muzycznej fali; 18.45 Aud. dla wsi; 19.00 Szpilki; 19.30 Głos mają kobiety; 19.40 Pieśni masowe; 20.30 Radziecka muzyka ludowa; 20.45 Lekcja języka rosyjskiego; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Muzyka; 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Muzyka kameralna; 22.20 Odpowiedzi fali 49, 22.30 Na dobranoc; 23.15 Hymn i koniec audycji.

**Program II** na fali 367 m.

Program dnia 6.45; na jutro 23.55; Sygnał czasu 5.13 Wiadomości 5.15 6.00 8.00 17.00 20.00 23.00; Gimnastyka 6.05.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.15 Koncert z Budapesztu; 6.50 Muzyka; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.05 Repertuar kin i teatrów warszawskich; 8.10 Przerwa; 13.30 Koncert dla klas licealnych; 14.10 Wszechnica Radiowa; 14.30 Aud. dla kl. V—VII; 14.50 Koncert pod dyr. Górzyńskiego; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Pogadanka A. Starewicza dla kursów partyjnych I-go stopnia z cyklu: Budujemy podstawy socjalizmu"; 16.10 Aud. oświatowa; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Muzyka operetkowa; 17.15 Koncert pod dyr. Tarskiego. 17.45 Aud. dla młodzieży; 18.00 Wykonujemy zobowiązania listopadowe; 18.15 Polskie melodie ludowe; 18.30 Wiersze Jana Nagrabieckiego; 18.45 Drobne utwory skrzypcowe. 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Muzyka ludowa; 19.45 Aud. sportowa; 20.35 Śpiewamy polskie pieśni masowe; 20.45 „Starzec" — słuchowisko wg. noweli Szatrowa; 21.10 Muzyka; 21.20 Felieton literacki; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 „Stare i nowe" — odc. II-go tomu pow. Rudnickiego; 22.20 Koncert z Czechosłowacji; 23.10 Symfoniczna muzyka Mozarta; 24.00 Hymn i koniec audycji.

**TRYBUNA LUDU**
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R S W „Prasa"
Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej)
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-80. Zastępca redaktora naczelnego 8-33-28 Sekretarz redakcji 8-62-29. Dział propagandy 8-03-83. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-05-23. Dział miejski 8-71-82.
Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-62-28
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres: partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I-14009.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Kniewskiego 9, tel 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-80 Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23
Druk Zakłady Poligraficzne Domu Słowa Polskiego
B-129660

Aleksander Ścibor-Rylski

# WĘGIEL

POWIEŚĆ

12)

Jeszcze nikt nie odważył się w „Annie Weronice" na tak ostrą publiczną krytykę kierownika robót górniczych. Ludzie po prostu bali się: wyrzuci z roboty albo przeniesie na gorszy oddział. Ale dzisiaj... Dzisiaj był tu Migoń. Nie znali go jeszcze. Ale niedzieli — nie pozwoli mścić się Prostemu.

Teraz także i inni, ośmieleni wystąpieniem Kokota, zaczęli dorzucać swoje uwagi. Prosty najwyraźniej starał się zapamiętać ich twarze i nazwiska. Dopiero napotkawszy spojrzenie Migonia przybrał wygląd bardziej obłudny.

— Proszę, czy obywatel zawiadowca zechce odpowiedzieć dyskutantom?

Prosty nie wstając odparł:

— Bynajmniej. Niech lepiej ci bohaterowie doradzą naszemu drogiemu wicedyrektorowi, jak ma on wypełnić plan marcowy, bo jako żywo, sam nie potrafi, chociaż się odgraża.

Ton był ubliżający. Ale z ostatniego rzędu ławek rzeczywiście wstał mężczyzna z włosami strzyżonymi „na jeża" i podjął rzuconą przez Prostego rękawicę:

— Hy — dobra. Niedzielki. I rolka.

— Jaśniej, towarzyszu Bracik!

— No, mówię! Niedzielki. Dwie. I do tego rolka, pojutrze.

Bracik siadł ciężko. Migoń zwolna przypominał go sobie. Ach, tak, to ten małomówny rębacz o tępawym wyglądzie, który pochwycił od razu nowe metody wiertania zaprezentowane przez Jana.

Z drugiego końca świetlicy inny członek partii przekrzykując sapanie niektórych robotników, przyłączył się do projektu Bracika:

— Jedyna rada, ludeczkowie! Mamy trzynaście dni. Teraz już za późno na wielkie reformy. Naprawimy wszystko po trochu. A tu coś trzeba — już! Dwie niedziele i rolki sobotnie — to da nawet więcej, niż trzeba. Jeżeli, pierniczek, wszyscy ludzie przyjdą!

— Kto ci przyjdzie, trutniu! — przerwał mu arogancko młodzieniec ze szczurkiem, ruszając wąsikami. Poprawił przy tym niespokojnie okręcony wokół szyi wełniany szalik ruchem człowieka, który boi się zaziębić po niedawnej grypie. — Samymi partyjniakami nie obłożysz węgla, możesz mi wierzyć!

— A ty przyjdziesz? — wrzasnął nagle Kokot. — Gadaj, Łapok, przyjdziesz?

— Powiedzmy, że na przykład ja przyjdę. Ale inni?

— Twoi, pewno, nie przyjdą. Ale ja ci powiem: pogadam z każdym człowiekiem w mojej brygadzie. Chłopie, każdy przyjdzie! A twoi, jak karaluchy, rozlezą się po kątach!

— To się jeszcze pokaże! Zobaczymy, ile ufedrujecie w sobotę!

— Nie strachaj się, ni! Ufedrujemy akurat tyle, ile wam brakuje z tego tygodnia! Już my za was odrobimy robotę w kopalni!

Wywiązała się długa dyskusja. Zabielski dziwił się. Nigdy do tej pory nie przypuszczał, że tych ponurych ludzi tak żywo zajmuje los planu miesięcznego, dużo więcej, niż jego samego. Stanęło na dwóch rolkach i pracy w niedzielę. Sztygarzy i kierownicy grup partyjnych mieli osobiście wydobyć od każdego człowieka obietnicę przybycia do nadliczbowej pracy.

Po naradzie Migoń chciał zatrzymać Kokota i podziękować mu za wystąpienie. Ale przodownik obrzucił go złym spojrzeniem i przeszedł mimo szybkim krokiem. Bracik podążył za nim jak posłuszny piesek. Na głos Migonia przystanął i świsnął przez dziurę w rządku żółtych zębów.

— Przyjdą, dyrektorze.

— Myślicie?

— Nale! Wiem!

Migoniowi nic nie przychodziło do głowy. A miał chęć jeszcze chwilę pogawędzić z rębaczem. Myślał, żeby go jakoś zaczepić o Kokota. Czego się obraża, osioł! Ale nie mógł wymyślić pretekstu. Mruknął tylko:

— Kto wam wyciepnął te zęby?

— Hy — defa! W trzydziestym siódmym. Cześć, dyrektorze.

— Cześć...

Usłyszał za sobą znużony głos Zabielskiego:

— Nawrzeszczało się bractwo i guzik z tego, co, Szczepanku? Myślisz, że wykonają plan? Żarty!

4.

Kröger stanął na środku kuchni i zacisnął pięści:

— Zaczyna się. Wiesz, co ten bolszewik wymyślił? Wiesz? Nie wiesz, skąd masz wiedzieć!

Truda myła podłogę nie dbając o to, że brzydko rozkracza nogi przy zbieraniu wody szmatą. Kröger odczekał chwilę i krzyknął:

— Bolszewik! Bolszewik! No, ładny początek.

Na pytające spojrzenie żony odparł:

— Kazał wszystkim pracować w niedzielę. Trachtenberg mi powiedział. A ja nie pójdę. Nie pójdę i już. Bolszewik!

— Wejdź do pokoju. Chcę tu pochraniać spokojnie. Możesz mówić stamtąd — powiedziała niskim głosem Truda. Odgarnęła włosy z czoła wierzchem dłoni, żeby nie pobrudzić się brunatną cieczą.

Kröger zrzucił marynarkę i został w trykotowej koszulce bez kołnierza. Zrzadka pokrzykiwał:

— A to tak! Mamy przyjść na rolkę w sobotę wieczór. Nocka raz, a potem niedziela po południu. Socjalizm, co? No, socjalizm, niech mnie pieron trzepnie!

Truda wyprostowała się na kolanach i chmurnie popatrzyła mu w oczy, potem rzekła:

— Uspokój się, bo znowu będziesz w nocy narzekał na serce. O kim mówisz „bolszewik"?

— O Migoniu, nie domyśliłaś się?

Truda przez chwilę wyciskała ścierkę do wiadra. Krople brudnej wody chlupały w blaszanym naczyniu. Powiedziała:

— Widziałam dzisiaj jego żonę pod dyrekcją. Przyjechała kłócić się o mieszkanie.

— Jak wygląda?

—Jak idiotka. Powiedziałam jej to. Kröger z niepokojem warknął:

— Idiotka? Powiedziałaś tak, dobrze słyszałem? A czy nie uważasz, że to nam może zaszkodzić?

— Nie martw się, Rajmundzie. A zresztą nie mam zamiaru ukrywać tego co myślę.

Wyszła z wiadrem do kranu, który mieścił się na schodach, a Kröger zamykał i otwierał pięści. Truda była zbyt odważna, to niedobrze, nie powinno się za uczciwie zdradzać swoich myśli... Rajmund nie miał sobie nic do wyrzucenia: całe życie baczył, żeby nie być zbyt odważnym.

— Miałeś dzisiaj jakieś przykrości? — powiedziała z tą spokojną troskliwością, na którą umieją się zdobyć tylko bardzo mądre kobiety.

— Miałem. Zawsze mam. Podobno zostanę przeniesiony ze ściany do szlamiarzy. Szlam, świetne miejsce. Kości mi się wypaczą w dwa miesiące. Akurat dla „podejrzanych".

— To sprawka tego nowego?

— Możesz się nie pytać. Szlam, oczywiście. A dopiero trzy dni temu kazali zapłacić pięćset złotków za papierosa. A ty może myślisz, że paliłem go na prawdę, co myślisz tak, powiedz!

— Nie, Rajmundzie, nie myślałam tak ani przez chwilę. Umyj się. Dam ci kolację.

— Szlam Bolszewikom płaci się podwójnie, bo to „przodownicy". A tacy, jak my — wiadomo, szlus!

I poszedł za pstry parawan, gdzie stała miednica na marmurowej umywalce. Ściągał powoli koszulkę i dotykał palcami blizny na piersi. A tak, „bolszewicy" zawsze byli tacy sami. W trzydziestym siódmym ten siwy robociarz z wetnowca gichnął go żelazną „łyżką" od martena i złamał mu żebro. Wtedy „bronili się przed łamistrajkami". A z czego taki, jak ja miał żyć?

Myjąc się bez pośpiechu dzwoniącą wodą Rajmund dumał: „Wtedy już od roku pracowałem. Przyszedłem przecież do huty w Katowicach jeszcze w trzydziestym szóstym. Za czasów pierwszego strajku".

Czy jemu samemu było przyjemnie? Nie. Nie było mu wesoło. Ale jego narzeczona miała raka żołądka i musiała dostawać drogie cudeńka, glukozy i takie tam, a Kröger nie miał nawet na razowiec. To była według niego jedyna szansa dla bezrobotnego: zostać łamistrajkiem. W następnym roku już nawet nikt nie przypuszczał, żeby Kröger miał się przyłączyć do strajku. Oczywiście, nie przyłączył się. A że zadenuncjował kapepowców, którzy chowali coś tam przy rekuperatorach? Zrobił to nie dla zysku, za pierwszym razem nikt mu za to nic nie dał. Zrobił to ze strachu. Bał się tych posępnych ludzi. Zresztą agentów defy też nie lubił. Brzydził się ich wąskich latających oczu, które błyszczały zza postawionych kołnierzy. No, cóż, ale to wszystko było dawno...

— Nalać ci już kawę? — zapytała z kuchni Truda.

— Nalejesz mi, jak przyjdę. To chyba jasne, ni?

Truda była gospodarna, nie to, co tamta zdechlaczka. Zresztą tamta wyciągnęła kopyta od razu na początku wojny. A Truda — Truda zjawiła się na końcu gdy Rajmund, jako konwojent buraków przybył ciężarówką pod Brzezinkę. Po ciemku wskoczyła od tyłu do ciężarówki i Kröger, przerażony widokiem pasiaka, ukrył ją ze strachu pod plandeką. Później w czasie jazdy drżał: „Jeżeli szofer i trauhänder zobaczą — kropka. Nie uwierzą, że sama wskoczyła..." Z tego lęku przeprowadził ją ukradkiem do swego pokoju przy fabryce i Truda już tam została. Powiedział jej, jak się miała sprawa jej ocalenia, ale Truda nie uwierzyła. Tak samo, jak później nie wierzyła, aby Rajmund mógł być bumelantem, leniem, oszustem. Uśmiechała się mądrym, dojrzałym uśmiechem i mówiła:

— Znam cię lepiej, niż myślisz. Po co udajesz?

Dlatego po prostu powiedział jej przy kolacji:

— Nie pójdę na rolkę ani na niedzielkę. Ni. A ty może chcesz, żebym poszedł? — i wysunął przy tym biały, nagi podbródek ruchem zaczepnym i wojowniczym.

Truda uśmiechnęła się z pobłażaniem.

— Przecież wiem, że jesteś zmęczony, Rajmundzie...

5.

Łaźnia dla dyrekcji i wyższego dozoru mieściła się w bocznym skrzydle gmachu, zajmowanego przez biura.

O szóstej rano Migoń, przebierając się w kombinezon, usłyszał zza blaszanego przepierzenia fałszywe pogwizdywanie. Potem gwiżdżący przerzucił się na produkcje wokalne i Jan poznał głos chłopca, który przez telefon przedstawił mu się jako kierownik Ruchu I. Nie mógł sobie przypomnieć jego nazwiska: Szarpan? Czekan? Tymczasem chłopiec niezmordowanie fałszował piosenkę o kapitanie, który zwiedził cały świat, aż zakochał się na obcym lądzie.

Migoń krzyknął w stronę sąsiedniej łazienki:

— Zaczekajcie na mnie, jak skończycie!

— A kto woła?

— Migoń.

— Jak się macie wicedyrektorze, do jasnej cholery!

(C. d. n.)

*Czytelnicy i korespondenci piszą:*

## Ku czci Wielkiego Października

Coraz więcej zakładów pracy podejmuje zobowiązania produkcyjne ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

M. in. pracownicy Związku Zawodowego Pracowników Drogowych w Grudziądzu zobowiązali się uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji wykonaniem szeregu prac na łączną sumę 2 milionów złotych. W szeregu prac podjętych w zobowiązaniu przewidziane jest wykończenie mostu w Słupie pow. Grudziądz. Następnie postanowiono przyspieszyć budowę konstrukcji mostu nośnego i oddać go do użytku jeszcze w br. Postanowiono również przebudować i umocnić most na rzece Trynce.

Pracownicy drogowi przy Powiatowej Radzie Narodowej w Grudziądzu zobowiązali się założyć nowy most gminny w Tarpinie (grudziądzkie osiedle robotnicze).

*

Uczniowie Liceum Handlowego w Grudziądzu dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązali się pracować przez dwa dni przy wykopkach buraków pastewnych w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Nowych Jankowicach.

**J. RĄCZY**
**Grudziądz**

## Życzenie pod adresem PDT

Powszechne Domy Towarowe sprzedają aparaty fotograficzne produkcji radzieckiej i niemieckiej lecz nie dodają do nich żadnej instrukcji dotyczącej techniki wykonywania zdjęć tymi aparatami. Sprzedający nie umieją lub też po prostu nie mogą z powodu braku czasu objaśniać każdemu kupującemu jak działają poszczególne części aparatu.

Z tego powodu ludzie nieraz nie kupują aparatu, bowiem niejednemu się zdarza, że nie umiejąc korzystać z kupionego aparatu, albo go wcale nie używa, lub co gorsze, psuje, narażając się na stratę.

Wszystkie firmy produkujące aparaty fotograficzne wydają krótkie pouczenia z opisem aparatu i objaśnieniem działania każdej jego części. Czy PDT nie mogłoby tych pouczeń nabyć i przetłumaczyć, lub choćby sprzedawać pouczeń napisanych w obcym języku? Chyba zależy im na tym, aby sprzedany aparat był jak najdłużej i najlepiej wykorzystany.

**KAZIMIERZ OSTROWSKI**
**Warszawa**

## Kto zawinił?

Związek rybaków we Fromborku otrzymał 30 sierpnia br. z kapitanatu portu w Elblągu pismo w sprawie obowiązkowego zaopatrzenia się rybaków w sprzęt ratowniczy.

Po otrzymaniu pisma rybacy udali się natychmiast do Morskiej Centrali Handlowej w Gdyni w celu zakupienia wymaganych poduszek ratunkowych. Niestety, Centrala nie posiadała tego sprzętu i nie posiada go do chwili obecnej, chociaż pismo kapitanatu portu zapewnia, iż poduszek ratunkowych w Centrali jest pod dostatkiem.

Tymczasem w wyniku zarządzenia rybacy nie posiadający poduszek ratunkowych z dniem 15 października przerwali połowy, co grozi niewykonaniem planów produkcyjnych przez rybacką spółdzielnię pracy.

Kto ponosi odpowiedzialność za to karygodne niedopatrzenie sprawy zaopatrzenia rybaków w sprzęt ratowniczy?

**J. TARASIUK**
**Frombork**

## Na rynku nie ma ale za to są... w magazynach

Tegoroczny sezon turystyczny na Warmii i Mazurach był bardzo ożywiony. Domy wczasowe i schroniska Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dotkliwie odczuwały brak sprzętu wodnego.

A tymczasem w ostródzkich Zakładach Wyrobów Drzewnych Nr. 14 od kilku miesięcy leży 285 kajaków, o których Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego całkowicie zapomniała. Zajmują one miejsce w magazynach, przeszkadzają w produkcji.

Podobnie przedstawia się rzecz nież sytuacja ze szpilkami szewskimi. Na rynku odczuwa się ich brak, a w magazynach Zakładów Wyrobów Drzewnych w Ostródzie leży bezużytecznie 75 ton szpilek.

**FRANCISZEK PESTA**
**Zakłady Wyrobów Drzewnych**
**Nr 14 w Ostródzie**

## Perypetie z czajniczkiem do herbaty

Niedawno stłukł mi się porcelanowy czajniczek do parzenia herbaty.

Szukałem nowego w wielu sklepach uspołecznionych. Odpowiadano krótko: „nie ma. Nie wiadomo kiedy będzie".

Czajniczki porcelanowe do parzenia herbaty są dość kruche i łatwo się tłuką. Cóż więc ma robić człowiek, który nie może dostać nowego czajniczka?

Nie wiem czy odpowiednim instancjom handlu uspołecznionego znany jest fakt — że w Warszawie nie ma czajniczków do parzenia herbaty. Myślę jednak, że dział analizujący potrzeby rynku powinien zwrócić większą uwagę na istniejące drobne na pozór niedociągnięcia i postarać się, aby zostały one natychmiast usunięte.

**DANIEL RUDNICKI**
**Warszawa**

## Apel pracowników Wagonowni – Szczęśliwice

Wagonownia — Szczęśliwice jest oddalona od st. PKP Włochy o przeszło kilometr. Większość pracowników zatrudnionych w wagonowni dojeżdża pociągami do stacji Włoch a stąd pieszo do miejsca pracy.

Droga do wagonowni biegnie wzdłuż torów i jest nieoświetlona. W związku z tym wieczorem trzeba iść nią po omacku.

Założenie kilku lamp wzdłuż drogi pracownicy wagonowni przyjęliby z wielkim uznaniem. Obecnie, kiedy noce są coraz dłuższe jest to niezmiernie ważne dla obu zmian.

Wydaje nam się, iż sprawa ta jest możliwa do zrealizowania i dlatego zwracamy się z apelem do elektrowni, by jeszcze w br. założyła kilka lamp na drodze do wagonowni.

**A. GAWARECKI**
**Wagonownia-Szczęśliwice**

*Z albumu podżegaczy i agresorów*

# Konrada Adenauera żywot haniebny

Liczący dziś 74 lata, Konrad Adenauer, wcześnie rozpoczął karierę reakcyjnego polityka. W roku 1906 został wybrany zastępcą radnego miasta Kolonii, a w 11 lat później objął stanowisko nadburmistrza tego miasta, uważanego zawsze za siedzibę najbardziej reakcyjnej części kleru katolickiego w Niemczech. Jako nadburmistrz Kolonii stał się automatycznie członkiem pruskiego „Domu Panów" (senatu), gdzie zasłynął z przemówień gloryfikujących imperialistyczną politykę wojenną cesarskich Niemiec. Od tego czasu do dziś Adenauer nie przerwanie podżegał do wojny i pochwalał agresję.

### Precz z „Graupenauerem"

W roku 1918, gdy niemiecka klasa robotnicza zerwała się do walki przeciwko kapitalistom - Adenauer stanął oczywiście po drugiej stronie barykady. Domagał się od ententy, aby razem z Niemcami poszła przeciwko zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, zdusiwszy uprzednio — i to krwawo — zryw niemieckiej klasy robotniczej.

Gdy w Kolonii wybuchły rozruchy głodowe, a robotnicy wyszli na ulice, wołając „Precz z Graupenauerem" (od słowa „Graupen - krupy, którymi żywił Adenauer ludność swego miasta), nadburmistrz Kolonii odpowiedział manifestantom karabinami maszynowymi.

W okresie okupacji Nadrenii po I wojnie światowej, Adenauer, na żołdzie francuskiego wywiadu, stał się rzecznikiem nadreńskiego separatyzmu. Osławiony separatysta, agent francuski, dr Dorten przygotował wtedy oderwanie Nadrenii od Niemiec, Adenauer miał w tym marionetkowym państwie objąć posadę premiera. Ale na spełnienie swych marzeń o marionetkowym premierostwie stary łotr musiał czekać długich 30 lat.

### Gloryfikator „Lebensraumu"

W czasach hitlerowskich Adenauer usuwa się z oficjalnej areny politycznej, co mu jednak wcale nie przeszkadza „nieoficjalnie" popierać politykę nazistowską.

Jeszcze przedtem Adenauer ustosunkował się entuzjastycznie do faszyzmu: w dniu 11 lutego 1929 roku wysłał do Mussoliniego depeszę, w której pisał:

*„Imię Mussoliniego zostanie zapisane złotymi zgłoskami w historii Kościoła".* W czasie wojny hiszpańskiej, kiedy Adenauer wychwalał kata Franco — frankistowski dziennik „Arriba" nazwał go *„jedną z najbystrzejszych i najbardziej przewidujących osobistości życia politycznego".* W czasopiśmie „Europaeische Gespraeche" Adenauer występuje w tym samym czasie jako entuzjasta hitlerowskiej polityki „Lebensraumu" pisząc: *„W Rzeszy jest zbyt mało miejsca dla naszej licznej ludności. Musimy mieć dla naszego narodu więcej przestrzeni...".*

Po zamachu generałów na Hitlera, Adenauer został w roku 1944 na krótki okres czasu — raczej symbolicznie — aresztowany, co w okresie powojennym pozwoliło mu stroić się — dopóki to było potrzebne — w nimb „antyfaszysty".

Kiedy Anglosasi zajęli Niemcy zachodnie, Adenauer — jako polityk i jako finansista — zorientował się, że nadeszły „dobre czasy". Już 13 lipca 1945 r. oświadczył korespondentowi „Koelnischer Kurier":

*„Okupacja Niemiec jest konieczna przez długi czas. Niemcy nie są zdolne do własnych rządów... Powinniśmy mieć tyle wolności, ile koń w uprzęży..."*

W roku 1945 zostaje ponownie, tym razem z łaski Amerykanów, nadburmistrzem Kolonii, stając jednocześnie na czele skrajnie reakcyjnej partii chadeckiej — CDU, finansowanej i popieranej przez wielki kapitał niemiecki i zagraniczny oraz przez Watykan.

### Bankier Hitlera finansuje Adenauera

Adenauer umiał wykorzystać swoje wpływy. Gdy wypłynęła sprawa denazyfikacji wielkiego bankiera kolońskiego jednego z zaufanych finansistów Hitlera — Pferdemengesa — Adenauer oświadczył: *„Moja partia uważa sprawę dr. Pferdemengesa za swoją własną sprawę..."* i Pferdemenges został zdenazyfikowany, stając się mężem zaufania Clay'a, Dullesa i Mac Cloy'a. Zresztą nie omieszkał zrewanżować się w potrzebie panu Adenauerowi i jego reakcyjnej partii: w okresie wyborów Pferdemenges postawił do dyspozycji chadeków ponad 2 miln. marek.

Dzięki tym i innym „zapomogom" chadecja wygrała wybory w Trizonii w 1949 r. Dzięki łapówkom — jak okazało się po ujawnieniu wielkiego skandalu — Adenauer spełnia marzenie swego życia, zostając „kanclerzem" marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego.

### Krewni z banku Morgana

Małżonka Adenauera — z domu Zinsser — jest bliską krewną pana Johna Shermana Zinsera, dyrektora Banku Morgana — jednej z najpotężniejszych instytucji finansowych USA. A pan Mac Cloy, gubernator Trizonii z ramienia Wall-Street, również posiada połowicz z „dobrego domu": Ellen Zinsser, siostrę cioteczną małżonki Adenauera.

Poza tym, pan Adenauer jeszcze w okresie międzywojennym był członkiem, a nawet prezesem wielu rad nadzorczych największych niemieckich spółek akcyjnych, między innymi „Deutsche Bank", będącego obecnie własnością potężnego banku amerykańskiego „Dillon, Read and Co". Ten bank amerykański, w którego władzach zasiadają liczni wysoko postawieni politycy USA — jest jednym z głównych akcjonariuszy wielkiego trustu stalowego „Vereinigte Stahlwerke", w którego radzie nadzorczej zasiada również... Adenauer. Jak widzimy, koło się zamyka i wszystko odbywa się w „rodzinie".

Nic dziwnego, że projekt połączenia przemysłu stalowego Francji i kopalń niemieckich, który w rozszerzonej formie został później ogłoszony jako „plan Schumana", był szeroko reklamowany przez Adenauera. Krewny banku Morgana i agent niemieckich trustów jest idealnym kandydatem na realizatora planu, według którego w zachodnio-europejskim przemyśle ciężkim pierwsze skrzypce mają grać niemieccy potentaci przemysłowi, a największe zyski zagarniać amerykańscy bankierzy.

Dawne koneksje z francuskim wywiadem są z kolei dla Adenauera świetnym pomostem „porozumienia niemiecko-francuskiego", któremu rzekomo ma służyć plan Schumana.

### „Ideały"... i akcje

Adenauer przez swego zięcia Wehrhahna jest spowinowacony z kardynałem Fringsem, znanym ze swych nienawistnych antyradzieckich i antypolskich wystąpień. Kardynał Frings jest mocno zainteresowany w finansowych przedsięwzięciach Watykanu, który z kolei jest związany z bankiem Morgana poprzez swój „nadworny" bank „Ducha Świętego" („Spirito Santo"). Niedawno Watykan zainwestował paręset milionów dolarów w „Anaconda Copper" i „Sinclair Oil Comp" — w najbardziej dochodowych „businessach" Morgana.

Adenauer zagarnął więc część zysków z watykańskich inwestycji, a równocześnie otrzymał błogosławieństwo Watykanu, który udziela daleko idącego poparcia wszystkim politycznym posunięciom „fuehrera" niemieckiej reakcji. Nic dziwnego więc, że terror i nagonka przeciwko postępowi, prowadzone przez Adenauera, są przez wysoką hierarchię kościelną nazywane „walką w obronie chrześcijaństwa", a sam Adenauer „człowiekiem zesłanym przez opatrzność" (tym samym zresztą mianem obdarzył Watykan Mussoliniego)...

### Tuba rewizjonizmu

Od początku swej powojennej kariery politycznej Adenauer był w Trizonii główną tubą antyradzieckiej i antypolskiej ultraszowinistycznej polityki. Wyrażając interesy najbardziej reakcyjnej części burżuazji niemieckiej, całkowicie zaprzedanej anglosaskim okupantom — Adenauer agituje za wojną, która miałaby doprowadzić do rewizji naszych granic zachodnich.

W czasie swojej pierwszej mowy „kanclerskiej" w „parlamencie" w Bonn zapomniał powiedzieć o planach odbudowy wojennych zniszczeń w Niemczech zachodnich, o poprawie ciężkich warunków życia mas pracujących, o dwumilionowej armii bezrobotnych. Ale nie zapomniał o groźbach pod adresem klasy robotniczej i o żądaniach *„powrotu niemieckich ziem zagrabionych przez Polskę".*

Polityka Adenauera dąży do stworzenia jak najgłębszej przepaści pomiędzy Trizonią, a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Adenauer panicznie obawia się wpływu, jaki wywierają osiągnięcia Niemiec Demokratycznych na Trizonię. Adenauer polakożerca nienawidzi polityki przyjaźni z Polską, prowadzonej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Adenauer — podżegacz nienawidzi polityki pokoju. Adenauer — ciemny reakcjonista — boi się postępu.

### Heil Konrad!

W roku 1918 w wywiadzie dla francuskiego dziennika „Journal" Adenauer powiedział: *„Jeżeli komunizm nas opanuje, nie wiele czasu trzeba będzie, aby i was, Francuzów pokonał. Broniąc nas przed nim — bronicie samych siebie".* Jakże podobny jest ten apel do głosu Goebbelsa z czarnych dni „Nowej Europy" i do „Głosu Ameryki" z dni dzisiejszych.

Marzeniem Adenauera było wciągnięcie Niemiec do wojennych paktów reakcji europejskiej.

Wreszcie spełniło się jego marzenie: w Niemczech zachodnich odradza się hitlerowski „Wehrmacht", powstaje armia najemników na amerykańskim żołdzie, a przemysł w Trizonii prowadzi na szeroką skalę produkcję zbrojeniową. W Niemczech zachodnich szaleje dziki terror przeciwko komunistom, a masowo zwalniani są z więzień zbrodniarze wojenni. Zacierają ręce hitlerowscy generałowie, zacierają ręce niemieccy i amerykańscy właściciele akcji fabryk zbrojeniowych. Heil Fuehrer! Heil Konrad!

*

... A francuski szpieg, hitlerowski podżegacz, watykański agent i amerykańska marionetka, Konrad Adenauer, marzy o nowej „tysiącletniej Rzeszy", zapominając, że poprzednika Adolfa — diabli wzięli. *(RA)*

*Członkowie delegacji chłopów polskich oglądają piękną pszenicę na kubańskich polach* Foto „Sowieckij Sojuz"

*Wystawa książki czechosłowackiej*

*W Warszawie otwarto wystawę książki czechosłowackiej. Na zdjęciu: młodzież ogląda eksponaty*

Foto AR

## „Sowieckij Sojuz" o pobycie polskich chłopów na Kubaniu

Miesięcznik „Sowieckij Sojuz" (Nr 7) zamieszcza artykuł poświęcony „krainie niewyczerpanych bogactw" — Kubaniowi, pióra znanego pisarza, laureata Nagrody Stalinowskiej S. Babajewskiego. Trzy strony tego, bogato ilustrowanego, artykułu poświęcone są pobytowi na Kubaniu delegacji chłopów polskich. Na barwnych zdjęciach widzimy delegację oglądającą pełne, ciężkie kłosy pszenicy na kubańskich polach, żłobek w kołchozie im. Mołotowa, nowoczesne maszyny rolnicze i urządzenia socjalne, zwiedzającą pola ryżowe w kołchozie im. Lenina.

Artykuł przytacza liczne wypowiedzi członków delegacji polskiej. I tak na przykład Bronisław Liber z województwa łódzkiego mówi:

„Wyjeżdżając z delegacją chłopów polskich do Związku Radzieckiego zadawałem sobie szereg męczących mnie pytań: czy w Związku Radzieckim jest tak dobrze jak o tym pisze prasa polska, jak tam wygląda narodowa gospodarka, praca w kołchozach? Jestem przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej, byłem więc szczęśliwy mogąc własnymi oczami zobaczyć to, co najbardziej mnie interesuje. Chciałem zobaczyć wszystko, poznać szczegóły i uzbrojony w fakty wystąpić do zdecydowanej walki przeciwko elementom kułackim, które próbują rozbijać nasze spółdzielnie produkcyjne w Polsce. Chciałem dowiedzieć się jak Związek Radziecki wyzwolił na zawsze bezrolnych i małorolnych chłopów od nędzy i kułackiego wyzysku.

Poznawszy wspaniałe bogactwo i przodującą kulturę kołchozowego życia w ZSRR, stwierdzam, że wspólne władanie wspólnym mieniem i wspólna praca przynoszą olbrzymie korzyści i każdemu kołchoźnikowi i państwu".

A delegaci Jabłoński i Jezierski mówią: „Wszędzie, gdzieśmy tylko byli, czy to na polach kołchozu im. Woroszyłowa, im. Budiennego czy Sowchozu „Kubań" widzieliśmy, że wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody to nie marzenie lecz rzeczywistość".

Kazimiera Śliwa z woj. gdańskiego opisuje swoje wrażenia z pobytu w jednym z domów w kołchozie im. Woroszyłowa:

„Staruszek i staruszka nie pracują. Syn i synowa zarabiają tyle, że wystarczy dla wszystkich i jeszcze zostaje.

Rodzina ta ma własny dom z ogrodem o pow. 0,20 ha, dwie krowy, świnie i kury. W ogrodzie kwiaty i warzywa. Zrozumiałe, że twarze gospodarzy promieniują zdrowiem i radością. A takich rodzin widziałam setki.

Kołchoźnicy ze spółdzielni im. Woroszyłowa mogą w sposób kulturalny odpoczywać w świetlicach i bibliotekach. Mają własne kino, orkiestrę, ślicznie urządzony park.

Kołchoźnicy nie chcą wojny. Mówią, że wojna niszczy owoce pokojowej pracy. I mają rację" — kończy delegatka polska.

Z. K.

*16 republik ZSRR*

# Kazachska SRR

## (Fakty i liczby)

Kazachstan — to kraina bezkresnych stepowych przestrzeni, trzykrotnie większa od terytorium Niemiec. Przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową istniał tu ustrój półpańszczyźniany. Ludność przeważnie koczownicza zajmowała się hodowlą bydła.

Naród rosyjski pod kierownictwem partii Lenina - Stalina pomógł ludowi kazachskiemu dokonać niebywałego w historii skoku od feudalizmu do socjalizmu, i stać się jednym z równouprawnionych, wolnych narodów wśród wielonarodowego Związku Radzieckiego.

Trzydzieści lat temu, 26 sierpnia 1920 roku powstała Kazachska Socjalistyczna Autonomiczna Republika Radziecka, przekształcona w roku 1936 w republikę związkową.

Kazachstan dzisiejszy to potężna przemysłowo-rolnicza republika.

*

W przeciągu trzydziestu trzech lat istnienia władzy radzieckiej powstały wśród pustyń i pustkowi Kazachstanu potężne giganty przemysłowe zbudowane według ostatniego słowa techniki. Wśród nich są takie jak na przykład Bałchaszski kombinat wytopu miedzi (największy w Europie), Czimkenckie zakłady ołowiane, Karagandyńskie zagłębie węglowe (trzecie pod względem wielkości w Związku Radzieckim, Uralo-Embenskie zagłębie naftowe, itd. Zbudowano wielkie magistrale kolejowe, w ich liczbie słynną kolej Turkiestańsko-Syberyjską.

W latach przedwojennych pięciolatek uruchomiono w Kazachstanie przeszło 2.580 przedsiębiorstw metalurgicznych, chemicznych, naftowych, węglowych, budowy maszyn i przemysłu spożywczego. W latach wojny powstały metalurgiczne zakłady w Temir-Tau i szereg innych przedsiębiorstw.

W okresie czterech lat powojennej pięciolatki (1946—1949) uruchomiono nowe zakłady i fabryki: zakłady cynkowe, ekstraktów, chromowe, kombinat górniczo - chemiczny, przeszło 90 zakładów tłuszczowych, fabrykę makaronów, wielką wytwórnię mleka konserwowanego i wiele innych przedsiębiorstw. Wykańcza się urządzenia fabryki szampana i kombinatu tekstylnego. Rozpoczęto budowę potężnej fabryki trykotaży itd.

W roku 1949 przemysł Kazachstanu przekroczył globalny plan produkcji i znacznie przewyższył przedwojenny poziom. Robotnicy i personel inżynieryjno - techniczny współzawodniczą na odcinku terminowego wykonania planu na rok 1950 — ostatniego roku planu 5-letniego.

*

W Kazachskiej SRR istnieje przeszło 6.700 kołchozów, 254 sowchozy, około 400 ośrodków maszynowo-traktorowych i stacji hodowlanych. Kołchozy posiadają przeszło 85 milionów hektarów ziemi ornej, łąk i pastwisk. Na polach kołchozowych pracują dziesiątki tysięcy traktorów, przeszło 10 tysięcy kombajnów i tysiące innych maszyn rolniczych.

Kołchoźnicy Kazachstanu ustanowili światowe rekordy zbioru ryżu, prosa, buraka cukrowego, osiągają bogate plony kultur zbożowych, bawełny, słonecznika, tytoniu, kauczuku.

Pracownicy hodowli bydła — najważniejszej gałęzi gospodarki rolnej Kazachskiej SRR, mają niemniejsze osiągnięcia. Już w 1949 roku, to znaczy na rok przed terminem, przekroczyli zadania powojennego planu 5-letniego na odcinku hodowli bydła rogatego. Obecnie hodowcy Kazachstanu walczą o wypełnienie planu pięcioletniego na odcinku hodowli innych zwierząt domowych i zobowiązują się w przeciągu pięciu — sześciu lat podwoić pogłowie bydła.

W kołchozach, sowchozach i ośrodkach maszynowo-traktorowych pracują setki elektrowni. Tylko w ciągu ubiegłego roku zbudowano ich 180. W końcu bieżącego roku rozpocznie pracę jeszcze 200 elektrowni wiejskich, które zasilą w prąd prawie 500 kołchozów i sowchozów.

Na mapie przedrewolucyjnego Kazachstanu było wiele tak zwanych „białych plam": piaski, pustkowia, wyschnięte stepy. Do nich należały m. in. Step Głodowy, stepy przyaralskie i inne okręgi.

W okresie władzy radzieckiej w Kazachskiej SRR zostały przeprowadzone wielkie prace nad budową urządzeń hydrotechnicznych, jak Zachkelekskie, Głodowostepowe, Karatalskie, Szaulderskie, Syrdaryjskie i in. Tam, gdzie przez wieki leżały bezpłodne sypkie piaski, teraz rozciągają się żyzne pola buraków cukrowych, kwitnące plantacje bawełny, sady i winnice.

*

Przed ustanowieniem władzy radzieckiej wśród ludności Kazachstanu nie było nawet 2 procent umiejących czytać i pisać. Teraz Kazachska SRR to kraj gdzie nie ma analfabetów. Szkoły dla dzieci istnieją nie tylko w miastach i aułach, ale i na odległych pastwiskach, gdzie żyją kołchoźnicy — hodowcy wraz ze swymi rodzinami. Do szkół uczęszcza około 1 miliona 400 tys. chłopców i dziewcząt. Nauka odbywa się w języku ojczystym.

Dla młodzieży kazachskiej otworzono 23 wyższe i 108 średnich technicznych zakładów naukowych. Wśród nich — uniwersytet, konserwatorium, instytuty: górniczo - metalurgiczny, rolny, weterynaryjny, medyczny, prawny, pedagogiczny i inne.

W bieżącym roku w republice otworzono trzy nowe instytuty — jeden medyczny i dwa nauczycielskie. W wyższych i średnich technicznych zakładach naukowych Kazachstanu uczy się prawie 54 tysiące chłopców i dziewcząt. Kazachska młodzież prócz tego uczy się w Moskwie, w Taszkiencie i w innych miastach Związku Radzieckiego.

*

Kazachstan, który w przeszłości nie miał ani jednej poważnej naukowo-badawczej instytucji teraz liczy ich przeszło 120. Pracą tych instytucji kieruje Akademia Nauk Kazachskiej SRR. Przeszło 350 pracowników naukowych Akademii posiada tytuły doktorów i kandydatów nauk.

Praca zakładów naukowych Kazachstanu związana jest nierozerwalnie z żywotnymi potrzebami gospodarki narodowej i kultury kraju. Szczególną uwagę zwraca się tu na badania rezerw naturalnych republiki, w celu oddania tych bogactw na służbę ludowi.

*

W warunkach rozkwitu ekonomicznego i kulturalnego szybko rozwija się narodowa w formie i socjalistyczna w treści kazachska literatura.

Poeta narodowy Dżambuł, jeden z najukochańszych poetów kraju, w swoich wspaniałych pieśniach-improwizacjach opiewa radość nowego wolnego życia.

Jednym z pierwszych większych dzieł prozy kazachskiej jest powieść Sabita Mukanowa „Botagoz" poświęcona historii powstania narodowego w 1916 roku, ustanowieniu władzy radzieckiej w Kazachstanie i przyjaźni między Kazachami i Rosjanami.

*

W Kazachskiej SRR wydano około 10 tysięcy tytułów różnych książek o ogólnym nakładzie 100 milionów egzemplarzy. 80 procent nakładu — to książki w języku kazachskim.

Wydano 400 prac Lenina i Stalina.

Samych tylko podręczników szkolnych w języku kazachskim, ujgurskim i rosyjskim wydano w bieżącym roku szkolnym przeszło 4 miliony egzemplarzy.

*

Rewolucja Październikowa przyniosła pełne wyzwolenie kobietom Kazachstanu, które dawniej żyły w potwornym ucisku.

Cała armia kobiet Kazachskiej SRR pracuje w zakładach przemysłowych, w transporcie, w rolnictwie. Przeszło 4 tysiące kobiet zajmuje kierownicze stanowiska w kopalniach, fabrykach i zakładach republiki.

W liczbie deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR jest 13 przodujących kobiet, przedstawicielek narodu kazachskiego. W składzie Rady Najwyższej Kazachskiej SRR są 72 kobiety. Do okręgowych, miejskich, rejonowych i wiejskich rad wybrano 18.195 kobiet.

Czternaście kobiet zajmuje stanowiska wiceministrów lub jest kierownikami innych organizacji republiki.

Przeszło 416 kobiet jest pracownikami naukowymi. Stopień naukowy doktora i kandydata nauk posiada 121 kobiet.

*Pod ostrym kątem*

## Logika contra biurokracja

*Spór był nierówny. Główny księgowy zespołu PGR Lisewo powoływał się na logikę. Urzędnik Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego uśmiechał się pobłażliwie.*

*Logika — też się wybrał. Jak gdyby przy niej nic nie znaczyły wszystkie paragrafy, okólniki, instrukcje, rozporządzenia, polecenia, przepisy, uzupełnienia do starych instrukcji, nowele do rozporządzeń...*

*Trudno co prawda zaprzeczyć, że z Lisewa do Tczewa jest 3 km a do Malborka ok. 20 km. Zespół jednak leży w pow. Malbork z czego wynika „powołując się na okólnik...", „w myśl instrukcji numer...", „zgodnie z rozporządzeniem z dnia...", że krótko mówiąc, mięso trzeba kupować w odległym o 20 km Malborku.*

*Księgowy musiał ulec. W Tczewie co prawda mięsa jest wbrod, czemu zresztą nikt nie przeczy. To jednak nie decyduje. Inny powiat.*

*W Centrali Mięsnej w Malborku, gdzie znalazł się nasz księgowy nazajutrz (w zespole od 3 dni 500 robotników sezonowych nie otrzymywało mięsa) wszystko załatwiono nadspodziewanie łatwo.*

*— Mięso. Bardzo proszę. Mamy go przecież dosyć. Jasne, jasne — wasi robotnicy nie mogą czekać. W tej chwili dajemy polecenie do Konczewic, skąd będziecie odbierać mięso. Uszanowanie.*

*Księgowy wrócił do zespołu Lisewo. Nareszcie można było odetchnąć. Traktor, przyczepa i dalej po odbiór mięsa do Konczewic.*

*Przyczepa wróciła pusta. Pół dnia zmarnowane. Nic tam nie wiedzą. Księgowy znów oderwał się od swojej roboty. Znów do Malborka (robotnicy sezonowi czekają już 5 dni).*

*— Mówi pan, że nie wydali. Ha, to dziwne. Robotnicy narzekają? Tak, tak to rzeczywiście niedobrze. No, ale teraz to załatwimy. Niech pan wyśle po mięso do gminnej spółdzielni w Nowym Stawie. Uprzedzimy. To zdaje się będzie od was 14 km.*

*W Nowym Stawie to samo. Nie mają mięsa, nie mogą, nie wiedzą (tydzień temu po raz ostatni robotnicy sezonowi z Lisewa, ciężko pracujący przy wykopkach, jedli mięso).*

*Jeszcze raz trzeba było wracać pusto, jeszcze raz obiecywać robotnikom, że już jutro — na pewno. Jeszcze jeden wyjazd do Malborka. I tym razem na próżno.*

*— Nie sprzedali? Co pan powie. Rozumiem pana sytuację. Może pan tym razem pojedzie po mięso do...*

*Nie pojechał. Zadzwonił do Gdańska. Poruszył wszystkie możliwe, mięsne i nie mięsne instancje. Spowodowało to radykalną zmianę na froncie pierwszej krzyżowej.*

*Mięso się znalazło w Malborku. Już bez odsyłania.*

*— Proszę bardzo. Ile trzeba — tonę, pół tony? W każdej chwili.*

*Mięso wozi się z Malborka, zamiast z odległego o 3 km Tczewa. Trudno. Takie są podobno przepisy.*

*Wypada nam tu jednak zapytać Centralę Mięsną w Malborku, czy jest również taki paragraf, który uzależnia realizację słusznych i wykonalnych żądań od telefonu jakiegoś wyżej postawionego kierownika czy naczelnika z województwa. Bez tego bowiem ani rusz.*

*Bo jeżeli tak — to po co Centrala Mięsna w Malborku. Niech w takim razie wojewódzkie instancje mięsne zajmą się sprzedażą a urzędników z Malborka można urlopować. (wik)*